

# ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

Rok XIV.

Kraków, czwartek 27 września 1923.

Nr. 240.

## Einstein miał rację...



Teoria profesora Einsteina spowodowała w świecie naukowym istną rewolucję i stały się przedmiotem gorących polemik. Wielu z pośród uczonych, nie odrzucając a priori twierdzeń Einsteina, żądało jednakowoż kontroli eksperymentalnej, a gdy nadarzyła się sposobność takiej kontroli, z niecierpliwością oczekiwano rezultatu.

Rezultat ten został osiągnięty i każdy musi schylić głowę. Albowiem okazało się, że Einstein, wygłaszając twierdzenie, iż promienie świetlne, dochodzące nas z jakiejś gwiazdy, posiadają długość „względna albo jeśli kto woli zmienna” — miał rację...

„Te promienie — twierdził Einstein — mogą ulegać pewnej deklinacji, przechodząc przez sferę przyciągania słońca. Nie idą ku nam w linii prostej, ale zakreślają krzywiznę i w konsekwencji tego są dłuższe aniżeli wtedy, gdy nie ulegają przyciągnięciu słońca”.

Zaświecenie słońca, zapowiedziane na październik 1922 r., nastęrczało uczonym możliwość eksperymentalnego wypróbowania teorii Einsteina: korzystając z momentu, gdy cień ziemi przesłaniał słońce, mogli dokonać zdjęć fotograficznych gwiazdy, położonej prawie że na tej samej osi, której promienie wskutek tego przechodziły przez sferę przyciągania słonecznego.

Zorganizowano specjalną misję naukową, która udała się do Wallal do Australii, aby tam dokonać ścisłych obliczeń.

Fotografie, zrobione w Wallal, potwierdzają w zupełności teorię Einsteina, dając obraz gwiazdy, której promienie świetlne zamiast biec po linii prostej, ulegają zбочeniu wówczas, gdy przechodzą przez sferę przyciągania słońca.

## Ludendorff maszeruje na Berlin?

Wielu Niemców liczy się z nieuchronnym rozpadem Niemiec.

Wojna z socjalizmem i komunizmem.

Kraków, 26 września.

(xy) Po szaleńczej samobójczej ośmiomiesięcznej kampanii Niemcy kapitulowały. Zdały się na łaskę i niełaskę zwycięskiego Poincarego. Tryumfator okazał się teraz zapewne uprzejmym i ogłdny, ale nie zadowolony się żądaniem chleba, lecz z całym naciskiem żąda real-

nych rękojmii, że odszkodowania będą skrupulatnie płacone i nie wyrzeknie się zastawów.

Cały zajadły opór niemiecki nie zdał się na nic.

Rządy p. Cuno, Stinnesa i Kruppa zrujnowały Niemcy gospodarczo i zakończyły się bankrutstwem.

Jak zachowa się społeczeństwo niemieckie wobec kapitulacji? Jak odpowie na nią Ludendorff i Hitler? Jak zareagują komuniści? Jak wogóle ułożą się stosunki w Niemczech? Czy wzburzenie mas ludowych, rozgoryczonych sromotnym bankrutstwem całej dotychczasowej polityki i oszołomionych skokami drożyzny, wyładuje się w zamachach i zakończy rozpadem Niemiec?

Doświadczenia wojenne i powojenne nauczyły nas, że wszelkie przepowiednie i przewidywania są wielce zawodne. Ostatnie lata przynosiły nam ustawiczne

### NIESPODZIANKI

politycznej i gospodarczej natury. Przekonywaliliśmy się niejednokrotnie, że najkompetentniejsi rzeczoznawcy mylili się w swoich przypuszczeniach — a życie przechodziło do porządku nad ich obawami, rachubami i przepowiedniami. Życie zadaje dziś kłam niejednej teorii, opracowanej przy biurku: co świadczy, że jest ono tak skomplikowane i zawichrzone, że mało który polityk i ekonomista zorientować się potrafi w sytuacji i należyć ją ocenia. Większość polityków błądzi po omacku i nie zdaje sobie należyć sprawy ze znaczenia i z następstw faktów, na które patrzy.

Dlatego sytuację w Niemczech trzeba traktować jako zagadkę. Wszystkie wnioski, jakiegobądź mogli wysnuwać z nadchodzących telegramów i z relacji osób, przybywających z Niemiec, mogą się okazać zawodne. Jeden z dzienników niem. doniósł już, że

### LUDENDORFF MASZERUJE NA BERLIN

na czele zmobilizowanych nacjonalistycznych związków, których liczba dosięga 15.000. „Reichswehr”, która zdaniem berlińskich sfer rządowych jest wierna republice, jest zdaniem socjal. „Vorwärts” w znacznej części „reakcyjne” zakonspirowana. Kto zorientuje się w sytuacji? Trzeba czekać na rozwój wypadków.

Współpracownik naszego pisma miał sposobność rozmawiać dziś z dwoma wybitnymi przedstawicielami ciężkiego przemysłu górnośląskiego, dyrektorami największych fabryk, (w niemieckiej części), przejeżdżającymi przez Kraków.

Przytaczamy ich opinie wielce charakterystyczne — a wcale rozbieżne.

Pierwszy z nich, pesymista zrezygnowany, oświadczył: Niemcy są zrujnowane i kapitulowały — a nieuchronnym następstwem kapitulacji będzie

### ROZPAD NIEMIEC.

Westalia i Nadrenia odłączą się i uciekną pod protektorat Francji, w Bawarii przywrócony będzie ustrój monarchiczny, książę Ruprecht już czyści swoją szablę — w północnych Niemczech przyjdzie do wstrząszeń i walk. Do monarchii hawarskiej przyłączy się zapewne Austria, tworząc z nią jedno południowo-niemieckie państwo. Francja, która boi się odweła i odnowienia potęgi niemieckiej, poprze wszelkie dążenia separatystyczne. To przecie jest cel jej polityki.

— A czy nie lękacie się komunistycznych zabuzzeń i dyktatury komunistycznej?

— Zapewne nie obejdzie się bez lokalnych ruchów komunistycznych, ale zostaną one rychoł sfumione.

Drugi z naszych informatorów nie uważał rozpadu Niemiec za fakt nieuchronny.

— Wszystko — mówił on — zależy od warunków, jakie Francja Niemcom teraz podyktuje. Jeżeli warunki okażą się niezdnośne i niemożliwe do spełnienia, przyjdzie do przewrotu. Sytuacja wyjaśni się jednak dopiero w ciągu kilku tygodni, a raczej miesięcy. W każdym razie, cokolwiek nastąpi, Niemcy, jeśli mają uzdrowić swe stosunki, muszą

### WYPOWIEDZIEĆ WOJNĘ SOCYALIZMOWI.

To, co nastąpiło we Włoszech, w Hiszpanii, to, co dzieje się także we Francji, musi nastąpić w Niemczech. Niemcy są dziś bankrutem, produkcja ich nie dosięga na ogół 70 procent przed



wojennej, więc nie mogą próżnować i pozwalać sobie na luksus socjalistycznych urzędów. Na tem nie należy obcejsze się bez wielkich tarć, choć nie należy przeceniać niebezpieczeństwa agitacji komunistycznej, zasilanej wydatnie złotem sowieckim.

Utworzenie dyktatury komunistycznej w jakimś kraju na zachód od Polski, a na wschód od Francji, jest niemożliwe. Tylko na wschodzie Europy komunistyczna tyrania da się pomieścić.

Przedstawiliśmy powyżej poglądy dwu wybitnych przemysłowców niemieckich. Uznają obaj konieczność bezwzględnej kapitulacji — ale różnią się w ocenie jej następstw. Jeden liczy się z rozpadem Niemiec, jako niemal faktem dokonanym, drugi uzależnia taki obrót rzeczy od dalszej polityki Francji. Obaj przewidują lokalne tarcia i rozruchy społeczne, nie przypisują jednak komunistycznej agitacji dominującego znaczenia.

Zobaczymy, czy rzeczywistość przyzna im rację.

Jesteśmy w swej kulturze o tyle od Białorusinów, Rosyan i innych elementów wyżsi i starsi, że na drodze ekspansji przez oświatę, przez kulturę leżą wszystkie nasze możliwości, do możliwości całkowitego podboju, całkowitego spolonizowania kraju włącznie. Trzeba jednak, aby ta szkoła, którą dać ludności naszego wschodu możemy, prawdziwą była macierzą, a nie macocha, by poziom i entuzjazm jej pracowników wydołył z siebie faktycznie wartości nadzwyczajne.

Wrota naszej szkoły powinny być najszerszej otwarte. Dlatego też przepięknie wobec polskości jest każdy, kto mówi o zastosowaniu numerus clausus w naszym kraju. Im więcej dzieci nie mogących po polsku zakładać do drzwi naszej szkoły, tem większy musi być nasz tryumf.

W tym samym celu podnieść należy poziom naukowy uniwersytetu Stefana Batorego, który powinien być prawdziwą latarnią, rzucającą promienie tak silne, że aż przenikające kordony. Komisja immatrykulatoryjna tego uniwersytetu takimi rzadziła się przepisami, że część białoruskiej młodzieży zamiała do Wilna wyjechać na studia do Pragi czeskiej. Świadczy to o zupełnie zniknięciu się uniwersytetu Wileńskiego ze swymi politycznymi zadaniem. Młodzież polska uniwersytetu powinna zrozumieć wielkość i wspaniałość tej roli, która na przestrzeni ziemi b. W. Księstwa szkoła ich odegrać powinna, i nie żądać przywilejów tytułem swego etnicznego pochodzenia, lecz cieszyć się z kolegów obcych narodowości jako sąsiadów na ławach szkolnych. W miarę wzrostu ilości studentów Białorusinów, Rosyan, Lotyszów, Litwinów — Polska rość będzie.

W punkcie V i VI mówi „Słowo” o kwestii żydowskiej i reformie rolnej. Twierdzi, że drogą do neutralizowania szkodliwych wpływów wśród żydostwa jest powołanie do życia samorządnych gmin żydowskich, które wyeliminowałyby masy żydowskie z bloku mniejszościowego, a tem samem partje polityczne żydowskie zajęły swymi sprawami, byłyby odcięte od możliwości wpływania w sposób dezorganizacyjny i szkodliwy na inne zwłoki kraju. Kluczem do programu polityki narodowościowej na wschodzie Polski jest program rozwiązania kwestii żydowskiej.

Co do reformy rolnej „Słowo” jako organ ziemski, występuje przeciw wywłaszczeniu i parcelacji na wschodzie, twierdząc, że oba systemy są szkodliwe, a jedyną racjonalną drogę widzi w dobrowolnej kolonizacji. Również w osadnictwie wojskowym widzi „Słowo” źródło wielkiego rozporządzenia i depopularyzacji idei polskiej.

VII. Należy zdać sobie jasno sprawę z istoty niezadowolenia ludności w panowania polskiego. Rządy polskie przyniosły włościanom i robotnikom fantastyczne wprost polepszenie stosunków materialnych. Ludzie ci zarabiają dziś tyle, że przechodzi to najdalej granice ich marzeń z przed wojny. A jednak niezadowolenie jest duże. Musimy tu zaznaczyć trzy źródła tego niezadowolania:

1) Niedołęstwo administracyjne. Takie ogonki

## Co należy zrobić na naszych Ziemiach Wschodnich?

Interesujące wywody organu konserwatystów wileńskich.

Kraków, 26 września.

(J.h.s.) Dochodzące z Warszawy głosy wskazują, że zanosi się tam na zmiany dotychczasowej polityki wobec kresów. W tym celu zawiażano nawet specjalne Towarzystwo opieki nad kresami, które ma się przyczynić do opracowania przyszłej polityki kresowej.

Nasza polityka kresowa niedomaga oddawna. Tysiące zarządów i to najczęściej uzasadnionych, skierowanych tak przeciw administracyjom jak i systemowi, wskazują, że polityka ta powinna nareszcie być poddana rewizji i uzgodniona z potrzebami życia. Polityka ta aby była celowa musi być przede wszystkim rozumna, a bajeżne wysoki kacyków miejscowych muszą być nareszcie oprowadzone.

Zapowiedź zmian znalazła oddźwięk w konserwatywnym organie wileńskim „Słowo”.

W artykule p. t. „Program polityki kresowej” omawia obszernie zadania polskiej polityki wschodniej; podkreślając także w nim, że termin „kresy” o ile idzie o Wilno i Grodno nie jest właściwy, gdyż odpowiedni byłby więcej dla Mohylewa, Połocka, a nawet Smoleńska. Aczkolwiek program „Słowa” jest traktowany jednostronnie i mógłby w niektórych punktach ulegać poważnej dyskusji, jednak, jako całość zasługuje na to aby się z nim zapoznać i sięgnąć głębiej w to życie nam tutaj mało znane i mało dostępne.

Decyderali swoje ujmuje „Słowo” w 7 punktów. Czytamy tam:

I. Polska polityka na wschodzie opierać się powinna nie o polskość importowaną, lecz o polskość miejscową. Na ziemiach wschodnich, przez Polskę odzyskanych, społeczeństwo polskie nie tylko ma dość siły, aby ziemię tę przy Polsce utrzymać, ale może jeszcze b. Królestwo „polskością” swą zasilać.

Dotychczas zupełnie nie rozumiano tej zasady. Polska wysyłała do nas ekspedycje agitacyjne, misyjne, zupełnie zbędne i szkodliwe. Bolszewicy wysyłali tu pociągi propagandy, więc i rząd polski przysłał „Straż kresową”, taki sam pociąg przepelniony plekami, fraszesami i tak samo jak pociąg kolei żelaznej zupełnie od realnego życia izolowany. Natomiast polska polityka wysyłała się, aby miejscowe sily polskie możliwie osłabić. Ponieważ siła nasza polegała

na wyższości kulturalnej, więc import polityczny stosując metody demagogii, podcinał to właśnie wartości, które stanowiły siłę Polski na Wschodzie.

Z hasłami radykalnymi można iść na Śląsk, ale proklamować hasła rewolucji socjalnej na naszym wschodzie jest to podpisywać wyrok śmierci na polską przyszłość tego kraju. Z tego trzeba sobie przede wszystkim zdać jasno sprawę.

II. Ziemi wschodnie wymagają koniecznego uleczenia swej administracji przez przyznanie szerokiego samorządu miejscowego. Absurdem jest rządzenie Wileńszczyzną, Polesiem, Stonimskim, Grodzieńskiem lub Wołoczyskim powiatem z tych samych biur, od tego samego stolika, którym się rządzi Poznaniem i Bytomiem. Kraj nasz wymaga autonomii administracyjnej, niezależnienia od biur warszawskich.

Struktura samorządu, który musi być krajowy naszymu nadany, nie może się opierać na absurdach wyborczych. Wybory do rad gminnych powinny być oparte o cenzus zarówno wykształceniowy jak majątkowy. Inaczej będzie miały w niektórych okolicach naszego kraju samorzadowani przez dowolnie tworzone kombinacje antypaństwowe, a wszędzie gospodarka samorządowa zbankrutuje tak samo dobitnie, jak zbankrutowała obecnie w Wilnie.

III. Wprowadzenie kurii narodowościowych (prócz żydowskiej) przy wyborach do samorządu w kraju naszym, byłoby również zachwieciem podstaw możliwości naszego rozwoju. Świadomość narodowa nie jest tu jeszcze skryształizowana, w naszym interesie leży, aby największą obywateli tego kraju uważało się za Polaków. Zresztą koncept wprowadzenia kurii narodowościowych, wymyślony przez zupełnie jakiegoś ignorantę, nie jest możliwy choćby dlatego, że jakież powołamy kuryo? Jeżeli rosyjską — będzie to dobrowolnym rozszerzeniem granic etnicznej Rosji, jeżeli białoruską — będzie to dobrowolnym wspomaganie emancypacji białoruskiej, której przysiężność w mgłę jeszcze spowita.

IV. W kwestii narodowościowej pamiętać należy o słowach, które mi powitano kiedyś nauczycielstwo ziem Wileńskich: „Nie żołnierz, lecz nancysta polski odzyskał tę ziemię dla Polski”.

## „Somaten”.

Ewolucja historyczna somatów hiszpańskich. — Ich rola obecna. — Co różni somatów od faszystów.

Jak już donieśliśmy, generał Primo de Rivera zadekretował, iż w całej Hiszpanii, od Melilli do Ceuty, ma powstać organizacja „somatenes”, nazwijmy ich po polsku dla uproszczenia „somatami”.

Kto zacy ci somaci? Jakie jest ich pochodzenie? Oto pytania, które zadawać sobie musi nie znająca stosunków hiszpańskich czytająca publiczność polska. Otóż somaci są starą instytucją katalońską, której nie nie zdołało zgasnąć. Wyraz „somaten” powstał z dwóch wyrazów hiszpańskich: „som athenes”, oznaczających w przekładzie na język polski — „bądźmy czujni” lub „bądźmy sprawni”. Znaczenie tych wyrazów obrazuje dość jasno cele tej organizacji, to których należą: ochrona porządku publicznego przeciw szkodnikom i agitatorom. Dewiza omatów brzmi: „pokój, pokój i zawsze pokój”.

W początkach swych somaci byli organizacją policyjną wiejskiej. Gdy dopuszczono się jakiejś kradzieży, zbrodni, czy rabunku, dzwony oświeczone zwoływały somatów. Wieśniacy zempredzej zbroili się wówczas na taki alarm zbierali w punkcie zbornym, aby ścigać zbrodniarzy lub bronić zagrożonego porządku publicznego.

Somaci odgrywali doniosłą rolę w czasie wojny hiszpańskich. W roku 1808 somaci z Man-

resa rozbili w górach generała Schwartza i zabrały ciężkie straty generałowi Chabran, który spieszył mu z pomocą.

W ciągu szesnastu stulecia somaci ulegli pewnej transformacji. Powstała wówczas instytucja gwardii cywilnej, identyczna z naszą żandarmerią, która przejęła od somatów pewne ich funkcje. Somaci stali się wówczas również pewnego rodzaju gwardią, poddaną kontroli władz wojskowych. W bezczynności zapomniał już poprostu o ich istnieniu, gdy ostatecznie ożywna ostatnimi laty działalność rewolucyjna syndykalistów i anarchistów katalońskich nadała im znów donioślejsze znaczenie. Dziś somaci są naogół białą gwardią, działającą w ścisłej łączności z gwardią cywilną i policją, nie mając przytem żadnego kontaktu z władzami cywilnymi, municypalnemi, prowincjonalnemi lub nawet narodowemi.

Somaci nie mają specjalnego umundurowania. Uzbrojenie ich stanowi przepisowy karabin Mausera. Cwiczą się nim w strzelaniu każdej niedzieli. Rekrutują się przedewszystkiem z poróż klas średnich: właścicieli drobnych zakładów rekordzielniczych, służby i w bardzo niewielkim procencie z robotników. Szefowie ich (cabos) są arystokratami lub wielkimi posiadaczami.

Pan Bertran y Musitu, podwładny p. Camba, który przez parę tygodni piastował tękę ministra skarbu, był przez długi okres czasu wodzem somatów w Barcelonie, dopóki nie był zmuszony porzucić jednocześnie swego stanowiska i Barcelony, aby unieść swą głowę przed spiskiem terrorystów.

Członkowie organizacji somatów ulegają rozkazowi mobilizacyjnemu o każdej porze dnia i nocy.

Dokonywują oni aresztowań, prowadzą śledztwo i patrolują. Wolno im robić użytek z broni palnej, podobnie jak członkom gwardii cywilnej, na wypadek, gdyby aresztowany przez nich osobnik usiłował zbiec. Wiele też nadużyć dopuścili się somaci na te ich prerogatywy. W czasie tak gwałtownych walk socjalnych, które niepokoiły Hiszpanię w ostatnich latach, somaci działali z wielką surowością i energią.

Byłoby błędem porównywać somatów z faszystami włoskimi, można ich raczej porównać z fińską białą gwardią, która walczyła z bolszewikami. Cechą ich charakterystyczną jest, że nie uprawiają oni żadnej polityki. Do organizacji ich należą członkowie różnych partii politycznych, a więc monarchiści, republikańscy lub regionaliści.

Przedtem zanim dyktator obecny zadekretował obowiązek tworzenie organizacji są notawo w całej Hiszpanii, pojawiali się próby organizowania identycznych towarzystw, jak np. „unia cywilna” w Madrycie, ale żywo ich był krótkotrwały. Można to łatwo zrozumieć, gdy się zważy, że w Katalonii, kolebce tego ruchu, są oni instytucją tradycyjną i że terrorizm należał tam również do tradycji, podczas gdy w innych częściach kraju przejawiał się tylko sporadycznie.

Celem generała Primo de Rivera nie jest tylko zabezpieczenie porządku, który sama gwardia cywilna jest w stanie utrzymać, ale zamierzają on utworzyć z somatów białą gwardię, ściśle związaną z armią, aby mógł szybko i energicznie tłumić wszelkie wrzenie rewolucyjne, czyli innymi słowy, przystępuje on do uzbrojenia najskrajniejszej prawicy.



# Mia May i Emil Janings

to dwie kapitalne postacie w obrazie p. t.

## „HRABINA PARYŻA i APASZ“

które pozostawiają swą nieocenioną grą na zawsze niezatarte wrażenie i artystyczne zadowolenie. 3275

do dowodów osobistych w Wilnie — to ognisko rewolty. Można powiedzieć, że każdy niemal urząd czy władza polska to rozsądnik zarasków niezadowolonia i antypaństwowej agitacji.

2) Niejasny stosunek do władz. Z jednej strony włóścianin nasz często idzie do urzędu z lapówką pod pachą, jak za najlepszych dawnych czasów, a z drugiej strony przy każdym odpuście i święcie słyszy poniewieranie tych władz, poniewieranie wszelkich pojęć prawnych w mo-

wach wędrownych agitatorów.

3) Bezsilność władzy. Władza nie imponuje tłumom. Należy przypomnieć filozoficzne ujęcie władzy. Władza polega na autorytecie. Autorytetu tego niema i być nie może, gdy np. bandy rozbójnicze grasują po całym kraju zupełnie bezkarnie.

Podjęcie sprawności administracyjnej nie jest u nas tylko kwestyą dobrej administracji, ale także dobrej polityki.

## Demokratyczne państwo nie może uznać prawa strajku urzędników państwowych.

Kraków, 26 września.

W piątek odbył się w Warszawie wiec członków Centralnego Komitetu Związku urzędników państwowych, na którym po wyczerpaniu szeregu postulatów zagrożono strajkiem w razie niespełnienia wszystkich żądań.

Ta groźba strajku ze strony państwowych pracowników wywołała powszechne zdumienie. Pytano wszędzie: Czy taka groźba strajku obecnie byłaby możliwą w Austrii, we Francji, Anglii lub Włoszech? Czy wolno posługiwać się pracownikom państwowym bronią, używaną za granicą przez robotników tylko w razie ostatecznym?

Przecież nasi urzędnicy wiedzą, że cała opinia jest za nimi, jeżeli idzie o poprawę ich bytu materialnego z powodu spadku marki. Przecież dzisiaj każde dziecko wie o tem, że najcięższy jest los tych, co żyją ze stałych poborów. A jeżeli pracownicy państwowi nie otrzymują wszystkiego w tempie szybkim, to z powodu pustek w kasie rządowej, z powodu ciężkiego położenia skarbowego. Położenie to poprawi się łącznie z sanacją finansową. Nie sądzimy jednak, aby groźba strajku była stosowną drogą do załatwienia żądań urzędników. Strajk jest środkiem wyjątkowym, jest zatamowaniem różnych gałęzi życia, a strajk urzędników państwowych byłby jawnym zamachem na państwo, na jego porządek, byłby zwycięstwem anarchii, terroru, byłby wstrząśnięciem całej maszyny państwowej. To też żaden rząd nie może tolerować strajku urzędników. Mają oni inne liczne drogi do poparcia swych żądań, ale nigdy drogą strajku!

Takie jest stanowisko wszystkich demokratycznych rządów na świecie. Przypominamy tutaj głos byłego socjalistycznego ministra w Niemczech, posła Wolfganga Heinego, który swego czasu w „Socialistische Monatshefte“ tak pisał:

„Żadne państwo demokratyczne — pisał ten

## Likwidacya awantur komunistycznych w Bulgarii.

Opinia posła bułgarskiego w Warszawie.

Kraków, 26 września.

Bułgarski poseł w Warszawie p. Mikołaj Wanczew udzielił następujących informacji w sprawie awantur komunistycznych w Bulgarii:

— Nowy rząd złożył deklarację, że będzie tolerował komunistów na równi ze wszystkimi obywatelami, pod tym jednak warunkiem, że nie będą przygotowywali oni rewolucji, ani konspiracji, wymierzonej przeciwko ustrojowi państwowemu Bulgarii. Oczywiście — komuniści zapewnili o swej lojalności, ale jednocześnie zaczęli robić konspirację. Bułgarska partya komunistyczna przygotowała nawet plan mobilizacyjny rewolucji zamierzonej. Ale rząd dowiedział się zawczasu o tych planach, bo na 5 dni przed ich wykonaniem, które miało nastąpić 17 bm. To też zarządził uwięzienie wszystkich przywódców komunistycznych w stolicy i na prowincyi.

— Przedewszystkiem ujawniono spis 300 młodzińców, których za czasów Stambulijskiego

wysłano z Bulgarii do Moskwy na kursa „czernych oficerów“. Mieli oni być organizatorami przewrotu komunistycznego w Bulgarii. Ponadto ujawniono odezwy, nawołujące do strajku powszechnego urzędników poczty, telegrafu i telefonu, ażeby uniemożliwić rządowi porozumienie się z prowincyą.

— Początkowo miały wybuchnąć rozruchy w Plewnie, Filipopolu i Samakowie dla skierowania uwagi rządu w tamte strony, żeby tymczasem proklamować republikę sowiecką w Sofii. Rząd aresztował i pozawieszał organy komunistyczne. Ponadto skonfiskował archiwa klubów komunistycznych, które będą przejrane przez komisję, wydelegowaną przez ministerium sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. W kilku miastach chcieli komuniści urządzać zgromadzenia w piątki, kiedy to chłopcy przybywają na jarmarki, ale rząd zabronił tych zgromadzeń. W Starej Zagorze, Nowej Zagorze i kilku innych miejscowościach wykryła policya

## Dymisjonowany dyabeł.

(Tysiąc i jedna nocy paryskich).

—E— 10

Wracając, spojrzela w lustro i przerażona się, widząc swą bladłość. Rzuciła okiem na nieboszczyka, jakby chciał mu powiedzieć: „Nie obawiaj się, nie tnie ci innych rzeczy“, poczem uklękła i silnym szarpnięciem odrzuciła na pobliski fotel płyte.

Obraz, który się ukazał jej oczom, wydarł jej z piersi krzyk przerażenia. Padła bez zmysłów obok otworu.

IV.

### SKARB WICEHRABIEGO.

Co urządził Rosa? Leżała jeszcze w omdleniu, gdy, w pół godziny później, nadbiegła z pośpiechem kucharka, nie wiedząc, jak długo spała. Zdziwiła się niezmiernie, gdy próbując otworzyć drzwi, natrafiła na opór zasłówek.

Zaczęła pukać — nikt nie odpowiadał. Zawołała, lecz dalej panowała cisza.

— Co się tam dzieje? Co ona robi? Czy boi się pana de Marmon?

Gdy na dalsze wołanie nikt nie odpowiadał, pobiegła obudzić siostrę milosterszą.

Była godzina pierwsza w nocy. Wszystko spało w sąsiedztwie, a cisze nocną przerywał tylko jękliwy szum drzew w ogrodzie. Kucharka zaczęła zalować, że pozostała na noc tylko w towarzystwie siostry milosterskiej, gdyż jeśli zdarzyłoby się jakie nieszczęście, to na ulicy d'Eytau można było wzywać pomocy. Co najwyżej obudziłby się pies sąsiada.

— Nie mamy innego wyjścia, moja siostrze — rzekła Wiktoryja, usiłując wysadzić drzwi do pokoju nieboszczyka — jak dostać się tam przez które okien wychodzących na ogród.

Lecz drzwi nie mogły oprzeć się długo olbrzymce takiej jak Wiktoryja, która miała ramiona Herkulesa i żelazne kolana. Jedno ze skrzydeł puściło. Zakonnicza weszła pierwsza i odrzucając Rose, leżącą w kącie przy kominku.

O! — rzekła kucharka — ona usnęła. Zakonnicza podeszła bliżej. Z kolei ona wydała okrzyk i upadła na kolana, lecz siła zrodzona z wiary nie dała jej zemdleć.

— Co to jest? Co się stało? — zawołała kucharka. I nagle odskoczyła z przerażeniem.

Rozpoznała wicehrabinię de Marmon, owiniętą w całun, lecz z głową odkrytą, w grobie, który jej wykopał małżonek.

— Mój Boże! — jęknęła — kłóży się tego spodziewała? To pani wicehrabina!

Zakonnicza spojrzela na kucharkę. — Nieboszczyk sam tylko mógłby nam odpowiedzieć — rzekła, pochylając się, by bliżej obejrzeć zmarłą.

Piękna Szkotka leżała, spowinięta w muśliny, na aromatycznym łożu z ziół, które swym ostrym zapachem przyguszały odór trupi. Młoda kobieta była zalem znanstwem sztuki egipskiej. Mimo, że leżała tam już sześć miesięcy, zachowała jeszcze wszystkie cechy swej urody. Niebieskawe powieki maskowały brak oczu. Ciało było koloru kości słoniowej, tak samo policzki i podbródek. Nos zastrzył się zbytnio. Wargi były jeszcze czerwone, czy to, że pomalowała je sama przed śmiercią, czy też pomalowano je po zabalsamowaniu. Usta jej rozchylały się w półśmiechu, ukazując śliczne zęby, ściśnięte w agonii.

Jaką była jej agonija?

— Proszę spojrzeć, siostrze — odezwała się nagle kucharka — brakuje jej jednego kołczyka.

— Dziwne — odpowiedziała zakonnicza, odchyłając włosy zmarłej, aby odnaleźć brzytant. — Jej ucho jest rozdarłe.

Kucharka, która nie wierzyła w to, że Rosa przy-

szła po to, aby się modlić, zawołała natychmiast:

— To ona musiała wziąć kołczyk!

Poczęła szukać i znalazła go w zaciśniętej dłoni zemdlonej kurtyzany.

— Oto — rzekła, pokazując kołczyk — przyczyna, dla której zamknęła drzwi na zasłówek.

V.

### AGONIA MIŁOŚCI.

— Pojmuję pan? — zapytał mnie dyabeł w kilka dni później.

Odpowiedziałem, że nie wątpię, iż wicehrabia de Marmon zamordował żonę w przystępie szału zazdrości.

— Tak, on ją zabił, nie zdając sobie sprawy z tego. Wie pan, że ją bił. Ona była odważna, prowokowała go i sztydziła z niego. Na każde uderzenie odpowiadała śmiertelną obelgą. W dniu krytycznym przechwalała się z dyabelską radością, iż go zdradziła dwadzieścia razy. — „Milcz! Milcz!“ krzyknął wicehrabia. Ona nie przestawała. Wtedy chwycił ją za gardło i zadusił jak wściekłe zwierzę to uwielbiane przez siebie stworzenie.

— Szal miłości!

— Wie pan, że tracił świadomość podczas swych ataków wściekłości. Gdy przyszedł do siebie, piękna Szkotka już nie żyła. W pierwszej chwili chciał odebrać sobie życie, lecz obudziła się w nim nadzieja odratowania jej. Ale ani pieszczoty, ani pocałunki nie pomogły. Była martwa.

— I dlaczego nie zabił się wtedy?

— Zamknął się w salonie, w którym zabił swą żonę. Po kilku godzinach rozpaczy, zgasało w nim pragnienie śmierci. Przywiązał się obłędnie do tego martwego ciała; pożerał je oczami. Co robić? Nie chciał iść i wołać na cały Paryż: Udusiłem moją przez siebie stworzenie.

— I wtedy prawdopodobnie przyszła mu myśl wykopania samemu grobu dla żony?

—O—

C. d. n.



## Dziś w „REDUCIE“ (ul. Lubicz 15) nowy program: 5 sekund przed śmiercią

niezwykle sensacyjny awanturyczny dramat w sześciu aktach.

„Jaczki” komunistyczne, zacierające do prób przewrotowych i odrazu przeszkodziła dalszemu rozwojowi tego ruchu, przyczem kilku komunistów zabito, kilku zaś przywódców rąwało się ucieczką w góry i lasy bałkańskie. Obecnie rząd prawił już wszędzie porządek przy pomocy stanu wojennego, a jest dostatecznie silny, iżby mógł nie tolerować nadal ruchu komunistycznego, gdyż ma poparcie ogólne — z wyjątkiem oczywiście komunistów.

### 50.000 wojska na granicy Bułgarii.

Sofia. (PAT.) Wobec groźby interwencji

zbrojnej ze stron państw ościennych celem uniemożliwienia przeniesienia się rewolucji do granic tych państw, premier Cankow zwołał posiedzenie rady ministrów, na którym oznajmił, że na granicy bułgarskiej zgromadzone zostały oddziały wojskowe w liczbie 50.000 żołnierzy i że oddziały te zgromadzone głównie w okolicy Carybrodu. W razie interwencji mogłyby one zająć Sofię w przeciągu 24 godzin. Wobec tego premier bułgarski odbył konferencję z ministrami pełnomocnymi mocarstw, którzy z kolei wiadomości zakomunikowane im przez rząd bułgarski przelali swoim rządowi do rozważenia.

## Rewolta komunistyczna w Bułgarii zgnieciona.

Wojsko opanowało sytuację. — 684 zabitych i 2000 rannych.

Rzym. (AW.) Wedle ostatnich nadeszłych tu z Bułgarii wiadomości, udało się rządowi opanować wszędzie sytuację. Rewolta komunistyczna została zupełnie zgnieciona przez regularne wojsko. Liczba ofiar po obu stronach jest bar-

dzo duża, dotychczas naliczono 684 zabitych i około 2.000 rannych.

Nowe wybory do sobrania odbędą się za dwa miesiące.

## Siedziba dyktatora Hiszpanii.



Ilustracja nasza przedstawia pałac w Barcelonie, w którym rezydował obecny dyktator Hiszpanii, general Primo de Rivera w czasie, gdy był gubernatorem Barcelony.

## Pomocnik ślusarski — profesorem klasycznych języków i doktorem.

Mor. Ostrawa, 24 września. W Bernie na Morawach został aresztowany 23-letni pomocnik ślusarski Karol Zejdlik z Adamowa, niesłychanie sprytny hochstapler, który w r. 1920 w czasie rewolty komunistycznej w Czechach był dyktatorem w rodzinnym Adamowie, zakazał tam pracy w elektrowni i zorganizował strejk generalny. Po odsiedzeniu kary poświęcił się karierze „nauczycielskiej” i uczył w Bernie prywatnie języków: angielskiego, francuskiego, łaciny i greki.

Z kolei przekupił pedela uniwersyteckiego w Bernie, otrzymał od niego formularze i kodeks akademicki i jako słuchacz filozofii otrzymał posadę w czeskiej szkole w mniejszościowej pod Bernem. Oszustwo wyszło na jaw i Zejdlik otrzymał za to 9 miesięcy więzienia.

Kiedy znalazł się na wolności pofalszował sobie dokumenty na słuchacza medycyny w

Bernie, obracał się w kołach lekarskich, leczyl młodych ludzi na weneryczne choroby, przepisywał diety, miał liczną klientelę w Bernie. Lekarzy traktował z góry i tytułował ich „Panie kolego!“. W zeszłym tygodniu złapano go na kradzieży w szpitalu dla umysłowo chorych w Bernie i aresztowano. Po drodze zażył wielką dawkę morfiny, lecz go wyratowano.

Najciekawszy jest epizod z życia Zejdlika, odnoszący się do jego udziału w Kongresie czeskich lekarzy, poświęconym walce z gruźlicą. Zejdlik zabrał głos na tym zjeździe w dyskusji i gorąco przemawiał.

Epizod ten ośmiesza ogromnie czeskich lekarzy, którzy słuchali wywodów ślusarczyka i hochstaplera. Zejdlik obracał się w najwyższych kołach czeskiego towarzystwa w Olomuńcu i Bernie.

ski, drugi zaś, główny zresztą

### PROMOTOR OSZUSTWA

reemigrant z Ameryki, syn kolonisty z pod Sochaczewa, przez pewien czas udający „Hallerczyka”, występujący na bruku warszawskim jako Amerykanin „z dolarami” i używający nazwisko „Mister Jackson”, Grodzki, a w gruncie rzeczy posiadający prawdziwe nazwisko „Piotr Kęska”.

Podobno niejaki Michał Perłowski, Amerykanin, uławił Kęskę wtedy ucieczkę z Warszawy.

Otóż ten Piotr Kęska — oszust i fałszerz.

**O MANIERACH I POZIE DŻENTELMANA** osadzony w więzieniu w Warszawie, przetrwał w nim do połowy r. b. Wykoncyfował on podczas tego siedzenia za pomocą swego adwokata historię taką, że usiłował dowiedzieć, iż właściwie on jeszcze jest pokrzywdzonym, gdyż pieniądze w dolarach i kosztowności, które mu w chwili ujęcia odebrano i zwrócono oszukanemu Klepczyńskiemu, przedstawiają w r. 1923 wartość potrójną, a więc Klepczyński powinien mu właściwie zwrócić nadwyżkę.

Ponieważ do sądu w następstwie wpłynęło ze strony Klepczyńskiego, iż nie ma on pretensji do Kęska — jednocześnie adwokat tegoż wycofał urojone pretensje Kęski — tedy sąd zdecydował oszusta wypuścić przed rozprawą główną.

### WOLNOŚĆ, PO ZŁOŻENIU MILIONA MKP.

kaucyi.

Na to czekał tylko ten oszust w każdym calu. Kaucyę oczywiście złożył, wyfrunawszy poza kratki więzienne, szybko pośpieszył do Krakowa, gdzie już podobno czekał nań wspólnik jego Tyłski, znacznie wcześniej wypuszczony z więzienia.

Zaledwie znaleźli się na bruku krakowskim, a już w kilka tygodni potem stwierdzono

### NOWE MILIARDOWE OSZUSTWA

dokonane przez Piotra Kęskę. Rozumie się, że po dokonaniu ich oszust zbiegł.

Poczęto ścigać go listami gończymi, skierowanymi oczywiście w pierwszym rzędzie do władz śledczych w Warszawie. Władze te, badając teren, ustaliły, że Kęska przebywa jakoby w jednej z miejscowości letniczych pod Warszawą. Niebawem dotarłszy tam, stwierdzono, że Kęska ukrywa się w mieszkaniu niejakiego Turchetiego, funkcjonariusza policji śledczej. Jakż w chwili przybycia władz, Kęskiego już jednak nie zastano. Zdołał on zbiec. Wobec tego

### SEDZIA ŚLEDZCY ARESZTOWAŁ

Turchetiego, jako poszlakowanego o świadome ukrywanie przestępcy, co do którego nie mógł jakoby niewiedzieć, że jest przez władze poszukiwany. Poszukiwania za oszustem trwają rozumie się nadal, czy jednak zdoła się natrafić na ślad jego, trudno przesądzać.

## NADESLANE.

Za dział ten Redakcyja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

1. asyst. kliniki chor. skórnych i wener. U. J.  
**Dr. Tadeusz Pawlas**  
powrócił i ordynuje od godz. 2—4  
ul. Czapska 1. (róg ul. Jabłonowskich). Tel. 4210.

### Niebywała okazja!

Duży (17 metrów kwadrat), bardzo dobrze utrzymany dywan smyrnański okazjnie do sprzedania w składzie mebli Stefana Glińskiego, ulica Sławkowska 10 w Krakowie.

**PLASZCZE** impregnowane nieprzemakalne i gumowe w wielkim wyborze. Ceny konkurencyjne. — A. Bross, Kraków, Floryjańska 44. obok Bramy Floryjańskiej. 8254

Jak nam firma „Wawel” Sped.-Transp. i Handl. S. A. w Krakowie, względnie filja „Wawel” w Berlinie W 52, Paulstr. 17. komunikuje, z dniem 27 września b. r. znosi się wszystkie dotychczas obowiązujące zakazy wywozu towarów z Niemiec, prócz środków żywności, surowców i niektórych półfabrykatów.

**NA CEGIELKI WAWELSKIE:** P. Lubin Piotrowski, prezes cukierników w Krakowie, składa imieniem uchwały II. zjazdu cukierników w Krakowie kwotę 1 milion, a to I. Zjazd Cukierników, Warszawa 1922 r. 500.000 mkp. II. Zjazd Cukierników, Kraków 1923 500.000 mkp. Ku czci śp. Władysława Vall, wnuk Jęzwa mkp. 500.000. Dr Feliks Czajkowski, adwokat, Kresno mk. 502.000.

**DLA UCZNIA z IV. KL. GIMN. SOBIESKIEGO:** Kor. mk. 17.000. Dr. Anna W., mk. 109.00.

## „Mister Jackson” czyli Piotr Kęska fałszerzem czeków amerykańskich.

Dalsze oszustwa i aresztowania w Warszawie.

Warszawa, 25 września.

Głośną była w Warszawie rok temu sprawa, naówczas olbrzymiej ze względu na wartość pieniądza — afery z fałszywymi czekami amerykańskimi, której ofiarą padł głównie kantor bankierski Wacława Klepczyńskiego. Zdołał wtedy wpakować p. Klepczyńskiemu na przeszło 50 milionów fałszywych czeków, co w o-

wym czasie groziło firmie ruiną. Sprawcy wówczas zbiegli.

Jakoż dwaj sprytni i zamilowani w swej pracy funkcjonariusze policji śledczej, Brzomiński i Generowicz, potrafili w pościgu za sprawcami dotrzeć aż do granicy sowieckiej, gdzie nieopodal miejscowości Ostrag Okostow pochwylił ich wraz z wytwornymi bagażami i gotówką. Jeden z nich był to Władysław Tył vel Tył-



# Zdobywca serc niewieścich

najpiękniejszy mężczyzna na świecie

## WŁODZIMIERZ GAJDAROW

3274

kreuje rolę kochanka w obrazie

# „Hrabina Paryża i Apasz”

## Jak Mikołaj II przekupywał swoich własnych urzędników

A stało się przy sposobności budowania gmachu ambasady niemieckiej.

Kraków, 26 września.

(1) O carze Mikołaju I. opowiadają, że podczas przedstawienia „Revizora z Petersburga”, tej doskonałej sztuki Gogola, która piętnowała nadużycia rosyjskich czynowników — monarcha wszedł Rosyji serdecznie się śmiał. Kazał też przedstawić sobie autora i oświadczył mu, że nigdy jeszcze tak dobrze się nie śmiał. Na to Gogol.

— Najjaśniejszy panie! Spodziewałem się, że najjaśniejszy pan mi odpowie, że nigdy jeszcze tak nie płakał, jak na tej sztuce, która piętnuje zepsucie urzędników Rosyji.

Mikołaj I. śmiał się z przekupstwa urzędników, a jego wnuk, słabszy odeń moralnie i fizycznie przekupywał ich. Oto anegdota (zreszła prawdziwa) w stylu Telimyny, która pochodzi z kół dyplomatycznych.

Niemiecki rząd postanowił wybudować w stolicy Rosyji nowy pałac poselstwa, któryby wielkością i wspaniałością odpowiadał potęgę państwa niemieckiego. Kupiono obszerny plac i wniesiono podanie do władz rosyjskich o wciągnięcie nabytku do ksiąg gruntowych, lecz na próżno czekało poselstwo na załatwienie podania. Tygodnie upływały, zmiana własności nie została zarejestrowana. Za wiele tego było ambasadorowi niemieckiemu i poszedł na skargę do

ministra spraw wewnętrznych. Ten przyrzekł, że „zajmie się tym drobiazgiem” i znów — na próżno. Wtedy udał się poseł niemiecki na audyencję do cara Mikołaja II. i mimochodem, wśród różnych spraw, wspominał także o trudnościach, czynionych przez urząd katastralny.

Mikołaj II. zawezwał prezidenta ministrów, a ten po długich naleganiach oświadczył co następuje:

— Najjaśniejszy panie! Urzędnicy urzędu katastralnego są przyzwyczajeni do otrzymywania przy swych czynnościach małego podarunku. Poselstwo niemieckie zdaje się nie znać tego zwyczaju i stąd pochodzi niechęć urzędników do załatwienia podania.

Do tego dodał prezydent, że on sam nie może wiele na to poradzić, ponieważ urząd katastralny zasłania się zawsze w takich wypadkach jakimiś biurokratycznymi trudnościami.

I wtedy stała się rzecz nieprawdopodobna: Mikołaj drugi dał polecenie, ażeby kwotę, wypłacaną w takich wypadkach odpowiednim urzędnikom, wyasygnować z jego własnej skatualny. W ten sposób car, chcąc przeprowadzić swą wolę, musiał przekupywać własnych urzędników! Naturalnie, że z chwilą, gdy ci otrzymali łapówkę, znikły wszelkie trudności i zwlekania... czyn rosyjski zwyciężył!

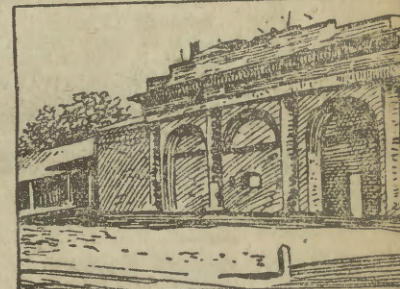
wtedy płaćdrować mieszkanie. Ponieważ im się jednak zdawało, że Wareszkin i jego matka jeszcze żyją, skłuli ich bagnetem, zadając im dwadzieścia sześć ran. Potem zrabowali całą gotówkę Wareszkinom, jakoteż klejnoty i opuścili całkiem spokojnie mieszkanie.

Okrutny ten mord spowodował naturalnie sensację w całym mieście. Ponieważ jednak mordercy byli zaprzyjźnieni z rodziną Wareszkinów, nie padło naturalnie na nich żadne podejrzenie i morderstwo dłuższy czas było niewyjaśnione. Miesiąc przetrzymywał Igumnow u siebie skradzione przedmioty, poczem poszedł do swego szwagra, urzędnika kolejowego, opowiedział mu cały wypadek i prosił go, aby mu pomógł spieniężyć kosztowności. Urzędnik pojechał z Igumnowem do Tyflisu, tam sprzedali klejnoty, zakupili za to spirytus i ryż i zaczęli „ciągnąć pasek”.

Sprawa dopiero wydała się przez kobietę. — Szwagier mordercy miał kochankę, z którą się poróżnił i ona wydała wszystko. Mordercy wraz z owym urzędnikiem kolejowym zostali aresztowani.

Sąd skazał dwóch gimnazjalistów na śmierć przez rozstrzelanie. Igumnow, jako małoletni — otrzymał 10 lat więzienia; tę samą karę otrzymał urzędnik kolejowy.

## Wspomnienia z czasów ucisku i niedoli.



Te dwie ryciny, na których widzimy rzeczy na pozór najprostsze — kawałek muru, drut kolczasty i drzewo. Nic więcej!.. A jednak widok ten budzi wspomnienia z czasów niewoli i bohaterskich wysiłków walki o niepodległość.

Pierwsza ilustracja przedstawia drzewo, otoczone drutem kolczastym na Cytadeli warszawskiej, gdzie tracono powstańców.

Na drugiej ilustracji widzimy bramę, widzącą na miejsce stracenia.

# Kobieta, która zabiła...

Pani Fahmy jest obłożona przez amatorów jej ręki.

Londyn, 25 września.

Głośna już obecnie pani Fahmy przebywa nadal w Londynie, jakkolwiek dzienniki angielskie, śledzące każdy jej krok, doniosły, że wyjechała już do Paryża. Lekarz zabronił jej na razie wyjazdu, więc heroina sensacyjnej sprawy o zabójstwo męża, spędza cały czas w hotelu, gdzie pisze swe pamiętniki, których pierwsza część ma się ukazać najbliższej niedzieli w jednym z tygodników londyńskich.

Pani Fahmy otrzymuje też niezmiernie liczną korespondencję. Jeden z francuskich agentów teatralnych usiłuje zaangażować ją na występy do jednego z największych teatrów Paryża. Bardzo licznie zgłaszają się też do niej

konkurenci, prosząc o jej rękę. Widocznie nie odstrasza ich ta okoliczność, iż pani Fahmy potrafi surowo karać swoich małżonków. Energia ta i zdecydowanie może ich nawet zachęca do wejścia w stosunki małżeńskie z „kobietą, która zabiła”.

Od jednego ze swych konkurentów otrzymała ona list następujący.

„Jeżeli zapragnie pani kiedykolwiek wyjść jeszcze za mąż za człowieka, który mógłby uczynić panią szczęśliwą na całą resztę dni twego życia, to proszę dać pierwszeństwo mojemu żądaniu”.

Pani Fahmy na razie nie udzieliła odpowiedzi żadnemu z konkurentów...

# Krwawy dramat w Anglii.

Londyn, 25 września.

W Accyngton (Lancashire) rozegrał się jednej z ostatnich nocy krwawy dramat. Mieszkańcy jednego z domów zostali zaalarmowani nagle strasznymi krzykami, dochodzącymi z sąsiedztwa. Wkroczywszy do kuchni jednego z mieszkań, skąd dochodziły owe krzyki, ujrzeli straszny obraz. Córeczka zajmującego to mieszkanie lokatora, licząca lat 5, miała obie rączki brzytwą odcięte. Krwawego tego aktu dokonał jej ojciec, który odcinając dziecku rączywny rzucił je okrwawione na stół. Żona zbrodniarza

omdlała z przerażenia i leżała jak nieżywa na podłodze. Zbrodniarz wykonawszy swój akt szaleństwa czy zemsty na dziecku poderzwał sobie gardło, ale ponieważ był jeszcze, przeto włożył głowę do pieca gazowego i tak go też znaleźniono jeszcze żyjącego.

Dramat ten spowodował jeszcze jedną ofiarę, gdyż jedna z sąsiadek ujrzawszy obraz tej strasznej zbrodni padła trupem na ziemię. Dotychczas nie zdołano jeszcze stwierdzić motywu tej ohydnej zbrodni.

zapropomował Wareszkinowi partyę szachów o stawkę. Stawką było życie. Ten, któryby przegrał, miał umrzeć. Gdy Wareszkin przegrał partyę, rzucili się nań trzej chłopcy i poczęli go dusić. Wareszkin, który całą sprawę uważał za żart, śmiał się i mocoował się z kolegami. Nagle wyciągnął Igumnow rewolwer z kieszeni i zastrzelił Wareszkin. Na huk strzału wpadła do pokoju matka Wareszkinowa, lecz ta padła trupem od kuli z rewolweru Igumnowa. Zbrodniarz pobiegł jeszcze do kuchni i zastrzelił najmłodszego brata swego kolegi. Młodocianni rabusie zaczęli

## Fotografia wiatru przypomocy samolotu

Paryż, 23 września.

Komendant Vavre z francuskiego narodowego urzędu meteorologicznego i por. lotnictwa p. Le Petit, dokonali obecnie w Vaerville doświadczeń aerologicznych.

Komendant Vavre ustawił się z aparatem fotograficznym na wzgórze sąsiednim Biville, a por. Le Petit wzblił się w powietrze na swym samolocie, wydzielającym dym. Z szybkością 200 km. na godzinę dokonał on kilku obrotów pomiędzy morzem, a wzgórzem, przy którym wiatr zachodzi, mający szybkość 8 m. na sekundę, tworzył stręg, chwytającą smugę dymu, wydawanego przez samolot. Smuga ta zakreślała linie i zakrepy zupełnie paralelne do profilu wzgórza. Porobiono zdjęcia na kliszę fotograficzną, ale niestety nie są one dość dokładne.

Do przyszłych doświadczeń użyty będzie specjalny rozwór, sponarowany w laboratorium instytutu Pasteura. W doświadczeniach tych idzie przedewszystkiem o zmateryalizowanie wiatru nad powierzchnią morza, nad którą ulega on rzekomo bardzo ciekawym undulacjom.

(O charakterze i cechach tych undulacji pisaliśmy już w jednym z numerów przedwakaacyjnych, przedstawiając graficznie fale, które powstają nad każdym wzgórzem, lasem, czy jeziorem. P. R.)

# Partya szachów — na śmierć lub życie.

Wstrząsające morderstwo uczniów gimnazjalnych.

Szlochelm, 23 września.

W zeszłym tygodniu ukończono w Moskwie proces, który był sensacją dnia. Na ławie oskarżonych zasiadli gimnazjaliści: Igumnow, Wareszkin i Kaweren. Młodzi ci chłopcy postanowili w swem mieście rodzinnem, Borisiebsku zrabować mieszkanie bogatej rodziny Wareszkinów, zrabowane rzeczy sprzedać i za pieniądze w ten sposób uzyskane kontynuować studia. Chłopcy zaopatrzyli się w rewolwer i bagnet i poszli do mieszkania Wareszkinów, ich kolegi szkolnego. Jeden z chłopców, Igumnow





### Stracenie sabotażystów komunistycznych.

W Złoczowie odbył się — jak donosiliśmy — sąd przeciw komun. sabotażystom ukraińskim, którzy dokonali szeregu napadów w Małopolsce wschodniej. Trzech przyciódów tej szajki Skoczyłasa, Pawłyszyna i Kowala rozstrzelano.

## Zdemaskowanie fałszywego psychiatry i weterynarza-joga.

Poznań, 25 września. Przed kilku miesiącami pojawił się w Poznaniu pod nazwiskiem profesora hr. Bieder-Bederskiego 24-letni młody człowiek, który podał się jako lekarz-psychiatra. Przedłożył nawet uwierzytelniające dokumenta z podpisem pułkownika v. Winterfelda, zaopatrzone w stempel „Gouvernement Konstantinopol“. Dzięki tym dokumentom, jak również patentowi oficerskiemu, uzyskał on dostęp do pewnych sfer. Występował nawet w jednym wypadku jako przysięgły rzeczoznawca sądowy.

Przed kilku dniami zarządziły władze aresztowanie fałszywego psychiatry pod zarzutem krzywoprzysięstwa. Poddane rewizji przy tej sposobności świadectwa, okazały się fałszykami. Śledztwo ujawni prawdopodobnie niejedną ciekawą szczegół z działalności „psychiatry“. Również przyczyni się ono niewątpliwie do dokładnego ustalenia jego nazwiska.

Drugi podobny wypadek miał miejsce w

Strzelnie i Poznaniu. Występował tam pewien profesor weterynaryi, niejaką Wojnowski, i oczywiście miał dokumenty uwierzytelniające. W tych dniach przeszkodzone i jemu przez zaarrestowanie w wykonywaniu rzemiosła. Udało się mu nawet w swoim czasie wejść do armii pruskiej w randze oficera sztabowego. Obecnie okazało się nawet, że „weterynarz“ był karany więzieniem.

Wojnowski znany był szerokim kołem Poznania i na prowincyi jako lekarz, leczący na podstawie nauki jogów i braminów indyjskich. Gdy na niego zwróciły uwagę władze tutejsze, przeniósł się on na grunt warszawski. P. Wojnowski będzie miał sposobność w niedługim czasie, na publicznej rozprawie, przedłożenia dokumentów swoich, mianowicie: dyplomu doktora agronomii i będzie mógł opowiedzieć o swoim pobycie w Indyach i zastosowaniu w swojej „praktyce“ nauk indyjskiej medycyny.

## Ojciec przegrał proces z córką zastrzelił się w sądzie.

Eudapasz, 25 września. Znany w towarzyskich kołach budapeszteńskich pułkownik baron Mela Bartalwy, który od dłuższego czasu procesował się ze swoją córką o posiadłość ziemską, której córka żądała dla siebie — jako należnej jej po matce — odebrał sobie życie w sądzie wystrzelał z rewolwera.

Kiedy sędzia odczytał wyrok obwieszczejacy baronowi, że sprawę przegrał, Bartalwy wyjął z kieszeni rewolwer, przyłożył go do skroni i zawołał do córki: — A teraz możecie sobie zabrać wszystko, co do mnie należało...

Strzał huknął i pułkownik runął bez życia na ziemię.

## Co dzień niesie!

### O polskość miasta Katowic.

W Katowicach odbył się w niedzielę zjazd powstańców górnośląskich, w którym zamównano się przedewszystkiem nadchodzącymi wyborami do Rady Miejskiej w Katowicach. Postanowiono zaapelować do Polaków m. Katowic, by stworzyli jednolity front, umożliwiając ludności polskiej w Katowicach uzyskanie wreszcie należnego jej stanowiska w reprezentacyi miejskiej. Zjazd wyraził zdziwienie, że mimo, iż od roku przyłączono już Śląsk Górny do Rzeczypospolitej, w Katowicach rządzi nadal Rada miejska, wybrana jeszcze za czasów zaboru niemieckiego, wykorzystując swe wpływy urzędowe na rzecz wrogich Niemiec. Zdaniem zjazdu Rada powinna być rozwiązana natychmiast, a rządy miastem powinna objąć Komisarz Rządu przy pomocy prowizorycznej Rady parterytycznej. Obecny skład Rady nie daje żadnych gwarancji, że będzie równie dobrze pilnował interesów ludności polskiej, jak pilnuje interesów niemieckich. Obecny skład Rady miejskiej nie odpowiada faktycznemu stosunkowi ludności polskiej do ludności niemieckiej. Związek powstańców górnośląskich domaga się spełnienia swych zadań jako konieczności państwowej. W następnej rezolucyi apeluje Związek Powstańców do ludności podmiejskiej, by nie sprzeciwiała się przyłączeniu gmin podmiejskich do Katowic, bo wynagada tego jej własny interes gospodarczy i interes siły państwowej w Katowicach, jako stolicy województwa. W końcu rezolucya wzywa powstańców do podjęcia odpowiedzialnej akcji.

### Robotnicy niemieccy zaczynają cięży ku Polsce.

Z Bydgoszczy donosi (Z). Rozwijający się tu wielki przemysł i powstanie nowych fabryk, dają pracę wielu robotnikom polskim a także i Niemcom. Znikoma część tylko wychylała do swej ojczyzny, podczas, gdy większość niemiecka w krótkim czasie nauczyła się po polsku i zdradza ochotę asymilacyjną.

### Mistrzowska orkiestra wojskowa.

Świętem muzyki polskiej w Warszawie, połączone z turniejem orkiestr wojskowych, zakończyło się — jak już donieśliśmy — zwycięstwem orkiestry 20 pp. zimi krakowskiej.

Orkiestra 20 pułku piechoty powstała zaraz po przewrocie w roku 1918. Organizował ją obecny tambour-major, który w chwale nosić teraz będzie zwycięską buławę, sierżant Józef Zabielski, bardzo cenny współpracownik kapelmistrza, który przy jego pomocy instrumentował Żeleńskiego „Tatry“ z orkiestry symfonicznej na dętą, odegraną na konkursie.

Z orkiestrą tą, liczącą 42 muzyków, przybył do Warszawy przew. Komisji muzycznej z 20 pp. mjr. Korpak.

## Zadużo amnestyi.

W krótkim, bo zaledwie pięcioletnim okresie istnienia wskrzeszonej Rzeczypospolitej mieliśmy już cztery amnestye za czyny karygodne i to zagrożone wcale poważnymi karami. Amnestye weszły niemal w modę i są już prawie obowiązującym corocznym podarkiem dla p. złodziei, bandytów i koniokrądeł.

Wynik tej zbytbyłej pobłażliwości naszych władz państwowych jest zupełnie fatalny. Ze sfer sędziowskich dochodzą nas głosy, że szereg zbrodniarzy stających przed sądem świadczą cynicznie, że do popełnienia czynu karygodnego zachęcają go amnestye: „Co ukradłem

Przez cały letni sezon grała orkiestra ta w Kryniczy.

Reorganizacya jej zajął się w lutym r. b. kapelmistrz Szrejer, który w tym czasie został przeniesiony do Krakowa i jego to umiejelnej i usilnej pracy zawniędza ona to zwycięstwo.

Kpl. Szrejer jest Lwowianinem i liczy lat 38. Po ukończeniu gimnazyum i konserwatorium lwowskiego był przez jakiś czas kapelmistrzem teatru m. we Lwowie. Wojna zastała go w austriackim 80 pp. z którego zbiegł do Legionów i w czasach Pol. Korpusu Poiskowego pod dow. pułk. Władysława Sikorskiego organizował w Przemyslu orkiestrę.

Internowany w Dulfalu na Węgrzech dostał się z resztą legionistów na włoski front, z którego również zbiegł i za czasów okupacyi niemieckiej występował w Warszawie, jako kapelmistrz pod nazwiskiem Majewskiego.

W wojsku polskim pierwszy swój przydział znalazł w 8 pp. Leg. w Lublinie, gdzie przez 3 lata prowadził orkiestrę, a następnie objął kapelmistrzostwo 20 pp.

### Nowy dom polski w Buffalo.

W Buffalo w St. Zjednoczonych, w dzielnicy Piotrowo, odbyła się 9 września przy ul. Clinton L. 828, uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego domu polskiego. Budowa ta przyszła do skutku dzięki zabiegom naszych emigrantów w Buffalo, w pierwszym rzędzie pp. Krańskiego, Głowni, Wolanina, Jarosza, Wawry, Pawłowskiego, red. Kamińskiego, Hoinackiego, Kocemby, Dziedzica, Juszkowicza, Myski oraz Fr. Szczepanika. Poświęcenia dokonał ks. St. Fimowicz, przemawiali pp. Sarnowski, Borkowski, major miasta Fr. Schwab, wicekonsul Ed. Kaleński, adwokat Wyłęgała, oraz przedstawiciele licznych towarzystw polskich, które przybyły z orkiestrami i sztafarami. Uroczystość wypadła bardzo okazale.

### XV zjazd Zjednoczenia Polskiego w N. Jorku.

W Domu Narodowym w Nowym Jorku odbył się XV. Sejm Zjednoczenia Polsko-Narodowego. Nabożeństwo sejmowe odprawiono w kościele św. Stanisława, przy 7-ej ulicy.

Prezesa sejm u obrano ob. Teodora Tomisa, wiceprezesa ob. Bielskiego, sekretarzem ob. Sokolika, marszałkiem ob. Olszanowicza, gospodarzami sali ob. Janiaka i Schroedera. Obecnych było 100 delegatów.

W czasie obrad sejmowych do delegatów przemawiali: Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej Grotowski, zastępca majora miasta New York W. Collins, ob. Wazeler, prezes Pom. Nar. w New Yorku, senator stanowy Downing i ks. Kneblewski, profesor uniwersytetu lubelskiego.

Omawiano obszernie sprawę ubezpieczenia dzieci i sprawę sierocińca. Uchwalono pobudować sierociniec kosztem zjednoczeńców.

Zjazd uchwalił wyasygnować za wzorem innych polskich stowarzyszeń większą sumę na rzecz Japonii. Zjednoczenie liczy kilkadziesiąt grup i około 10.000 członków.

### Epidemia śpiączki we Francyi.

Z Soissons donoszą, że zmarły tam w szpitalu w ciągu kilku dni cztery osoby chore na śpiączkę. Chorzy ci pochodzili z Soupir. Z miasteczka tego przywieziono do szpitala dalsze trzy osoby chore na śpiączkę. Stan ich jest bardzo ciężki. Władze francuskie poczyniły wszelkie starania, aby nie dopuścić do rozszerzenia się tej epidemii.

## Wykrycie terrorystycznej organizacji

Działała ona z polecenia obcego mocarstwa.

Z Warszawy donosi (Z). Zaledwie upłynęło kilka dni od wykrycia i aresztowania wielkiej bandy szpiegowskiej, a już władze położyły znów rękę na organizacji terrorystycznej, działającej z polecenia obcego mocarstwa.

Celem organizacji było przeprowadzanie zamachów dynamitowych, niszczenie mostów, urządzeń telegraficznych i telefonicznych i t. d. Członkowie bandy rekrutowali się z notorycznych przestępców. Naczelnikiem bandy był o-

ficer swego czasu skazany na śmierć. Zdolał on jednak uciec z więzienia i długi czas ukrywał się przed władzami. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

Ekspozytury organizacji były rozmieszczone w wielu punktach strategicznych Polski i rozprządzały znacznymi sumami. Obecnie sąsiednio aresztowania we wszystkich prawie zakładach Rzeczypospolitej. Szczegóły śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy.



**Teatr świetlny „UCIECHA”** Dziś we środę Premiera „Kobieta z milionami” Codziennie 3 przedstawienia: Starowiślna 16. (Dokończenie). III seria: Paryż. IV seria: Konstantynopol. — Wielki film awanturniczko-sensacyjny. o godz. 5, 7 i 9.

## Pierwszy od 1711 roku Synod diecezji krakowskiej.

### W obradach Synodu bierze udział około 140 duchownych.

(S) Wczoraj zjechali do Krakowa duchowni z całej diecezji krakowskiej, by wziąć udział w 3-ich dniowym Synodzie, którego przedmiotem obrad stanowią małe kształt bieżących spraw diecezji krakowskiej.

Rozpoczęcie Synodu ogłosił majestatyczny głos „Zygmunta” o godzinie 7:45 rano. O godzinie 8-jej ks. biskup Sapieha ubrany wielką kapę (cappa magna), przybył głównymi drzwiami do katedry, gdzie oczekiwali go wszyscy uczestnicy Synodu w liczbie około 140 osób w strojach chórowych. Po przywitaniu liturgicznym w głównych drzwiach wśród śpiewu „Ecco sacerdos magnus” ks. biskup procesyjnie został wprowadzony do presbiterium, które zostało stosownie udekorowane i urządzone.

Miejsca w presbiterium zajęli członkowie kapituły z ks. biskupem — sufraganem Nowakiem na czele, profesorowie wydziału teologicznego na Uniw. Jag. ks. dziekan z całej diecezji, proboszczowie m. Krakowa oraz delegaci poszczególnych dekanatów, katecheci szkół średnich a nadto przedstawiciele zakonów. Ks. biskup Sapieha, ubrawszy się przed tronem w szaty pontyfikalne, rozpoczął uroczystą Wotywę o Duchu św. W asystencji występował: ks. infułat Krupiński, jako archidyakon oraz ks. prałaci: Dr. Nikiel i Dr. Gromnicki, jako dyakoni honorowi. Śpiewy liturgiczne czysto gregoriańskie wykonał z wielką precyzją chór ks. Misyonarzy ze Stradonia pod batutą ks. prof. Barona ze współudziałem prof. Walwskiego.

Po mszy św. rozpoczęły się liturgiczne obrzędy, stanowiąc przygotowanie do pierwszej publicznej sesji synodalnej w myśl pontyfikału rzymskiego. Po odśpiewaniu przez chór antyfony „Exaudi nos” i psalmy 68 „Salvum me fac Deus” oraz odmówieniu przez ks. biskupa modlitw — chór zaintonował litanię W.W. Świętych. W czasie litanii uczestnicy Synodu kleczeli wraz z ks. biskupem, który po wierszu: „abyś wszystkim wiernym zmarłym” i t. d. —

wstał i udzielił obecnym pontyfikalnego błogosławieństwa.

Teraz nastąpiło odśpiewanie ustępu z Ewangelii św. Łukasza, (rozdział IX), i hymnu „Veni creator”. Po hymnie ks. biskup Sapieha wygłosił podniosłą afluację o znaczeniu Synodu dla diecezji i społeczeństwa. Następnie kanclerz Miś odczytał dekret biskupa o otwarciu Synodu.

Zastępcą przewodniczącego ks. biskup Sapieha mianował — ks. biskupa — sufragana Nowaka, promotorami ks. prałatów: Krupińskiego, Chłkowskiego oraz ks. szambelana Siedleckiego z ks. dziekanem Hatissem ze Spisza — Orawy; promotorem kleru został ks. prałat Ślepicki, ceremoniarzem ks. kan. i proboszcz katedralny Dr. Korzonkiewicz, prefektem popsyty ks. dr. Rospond, notaryuszem zaś: ks. kanclerz dr. Miś i notaryusze kurji ks. biskupiej.

Po ogłoszeniu listy urzędników Synodu nastąpiło zwołanie wyznania wiary przez uczestników Synodu, w których imieniu ks. biskup — sufragan Nowak, klęcząc na stopniach ołtarza, odczytał tekst wyznania. W dalszym ciągu sekretarz synodu odczytał dekrety biskupie „De conversatione temporis Synodi”, „De non faciendis a Synodo” i „De silentio servando”.

Na tem zakończyła się pierwsza publiczna uroczysta sesja. Zebrani wśród śpiewu „Kto się w opiekę”, odprowadzili ks. biskupa do gł. drzwi, a następnie udali się wszyscy do gmachu seminarium duchownego, gdzie o godzinie 11, zaczęła się pierwsza zamknięta kongregacja synodalna, która trwała do godziny 1-jej w południe. O godzinie 4-jej pop. zaczęła się II-ga kongregacja pod przewodnictwem ks. biskupa Sapiehy.

Wrażenie zebrania w katedrze było nader podniosłe, zwłaszcza, że jest to roku 1711, pierwszy w krakowskiej diecezji Synod — podczas gdy dawniej, Synody takie odbywały się częściej.

kreślając trudności, a jakim państwem Państwo polskie, powstałe na gruzach państw zaborczych, wyrzucił przekonanie, że społeczeństwo poprze rząd w jego pracach. Następnie przyjął p. minister urzędniczo starostwa, deputację miasta i gmin wiejskich, oraz potentatów, poczem udał się do Grybowa.

W Grybowie w sali Rady pow. przemówili: prezes Rady pow. Smiałowski, w imieniu powiatu pos. Cieluch. P. min. Kiernik w przemówieniu swym skreślił sytuację wewnątrz państwa i przedstawił drogi wodzące do usunięcia niedomagań społecznych i gospodarczych. Po posłuchaniu udał się p. minister do Gorlic.

W Gorlicach w gmachu Rady pow., oraz budynku Starostwa przemawiali: senat. Długos, wójt Kobylanki Ant. Grondalski, wójt Smerekowice Konst. Duda, prosząc o przyjęcie zapewnienia, że ludność ruska pozostanie wierna Rzeczypospolitej Polskiej, wręczenie Rada miejska przedstawiła szereg życzeń. P. minister, odpowiadając, wyraził zadowolenie ze zgodnego braterskiego współżycia w powiecie ludności polskiej i ruskiej, oraz z wyrażonej ogólnej gotowości spełniania obowiązków państwowych. Na audyencję zjawili się urzędnicy, deputacje gmin wiejskich polskich i ruskich, przedstawiciele miejsc. stowarzyszeń i organizacji, oraz liczni petenci. Po ukończeniu posłuchań podejmował p. ministra komitet obywatelski śniadaniem.

Następnie udał się min. Kiernik do Wieliczki, skąd po krótkim pobycie wyjechał do Bochni, gdzie jako syna ziemi bocheńskiej witano niezwykłym serdecznie. W odpowiedzi na powitania wypowiedział Dr. Kiernik przemówienie programowe.

Wczorajem powrócił min. Kiernik do Warszawy.

**NIEMIA ŚWIĘTA W DNIE ŚW. MICHAŁA** W dn. 29 września obchodzą dawniej na ziemiach polskich b. zaboru austriackiego (z wyjątkiem W. K. Krakowskiego) dzielnicowe święto gabryjskie ku czci św. Michała. Wobec licznych zapytań naszych czytelników, czy obecnie dzielnicowe to święto obowiązuje, stwierdzamy na podstawie informacji zasięgniętych w Krak. ordynaryacie księzęco-biskupim, iż dzień 29 września nie jest dniem świątecznym. Patronem tej diecezji, a zarazem całej Polski jest św. Stanisław, ku czci którego obchodzą się uroczysta święta w dn. 8-go maja. A zatem dzień 29 września jest powszednim dniem roboczym.

**MIANOWANIA W SZKOŁACH ŚREDNICH W OKRĘGU KRAKOWSKIM.** Ministerstwo oświaty rozporządzeniem z maja 1923 L. 3473/II. nadało następującym nauczycielom szkół średnich okręgu szkolnego lwowskiego stałe posady nauczycielskie w okr. szkol. krakowskim: Stanisławowi Wiśniewskiemu, posadę w gimn. państw. w Dębicy. Władysławowi Niedzieli, posadę w VI. gimn. państw. w Krakowie. Janowi Lubaczewskiemu, posadę w VII. gimn. państwom w Krakowie. Ks. Onufrem Hadzewskiemu, w I. gimn. państw. w Nowym Sączu. Alfredowi Jaronczykowski w II. gimn. państw. w Nowym Sączu. Janowi Golebiowskiemu, w gimn. państw. w Nowym Targu. Drowi Emilianowi Carewiczowi, w II. gimn. państw. w Tamowie. Walerjanowi Wróblewskiemu, w III. gimn. państw. w Tarnowie. Ludwikowi Slynkowi, w gimn. państw. w Wisliczce. Kazimierzowi Golebiowskiemu, w seminarjum nauczycielskiem

## Tajemnicze przemykanie broni palnej z Górnego Śląska do Polski.

### Aresztowanie przemytniczki przez władze krakowskie.

(S) W ostatnim czasie władze krakowskie wpadły na trop masowego przemykania broni palnej (browninów) z Głiwic do Polski.

Równocześnie policja aresztowała w tej sprawie 18-letnią Annę Płaczek, biuralistkę, oraz pewnego osobnika z Osławicami. Osobnik ów odbierał przemycaną broń od Płaczkowej.

Według opinii kompetentnych czynników, broń ta przemycaną była w celach podejrzanych. Zachodzi także podejrzenie, że browningi mogły również pochodzić z kradzieży dokonanych systematycznie w jednej z fabryk niemieckich. Dochodzenia w toku.

## Dziślejczy numer „Ilustr. Kurjera Codziennego” zawiera 14 stronik duku.

—o—

### I GO TO WARTO?..

I co to warto, proszę mi powiedzieć, nad urzędniczym biurkiem co dnia siedzieć, liczyć kolumny cyfr kilometrowe, zjeść lichy obiad, nie wychnąć spokojnie i mówić dalej nabijając swą głowę cudzym majątkiem uparcie i zniejnie?

I co to warto, przy luku maszyny spędzać zniechęceniem brzemienne godziny za trochę stawy, niedźny kął do spania, i aby jutro znów praocować trzeba jutro, pojutrze, tak, aż do skonania, by dnia którego nie zabrakło chleba?

I co to warto, to życie bez słońca, w znoju i trudzie do samego końca, wtedy, gdy w koło widać bogactw tyle, gdy tyłu ludzi nie wie co to braki, pijąc miód z kwiatów, jak pija motyle... i cóż naprawdę wart jest żywot taki?

—o—

### KAPRYSY JESIENNEJ POGODY.

Tradycyjna „polska jesień” płata tego roku dziwne figle... Jednego dnia mamy lipcowy upał, naajutrz słońce listopadowe, lub chłodny wiatr, przenikający nas podmuchami zimy. Czasem pogoda zmienia się kilka razy na dzień.

A wszysakto to dzieje się oczywiście na złość biednym kobietom, które nigdy nie wiedzą, jak się udnąć brać... Np. rano niebo zaciągnięte chmurami, deszcz zaczyna, więc najodpowiedniejszy płaszcz impregnowany i kapelusz ze skóry... tymczasem za chwilę wiatry i kapelusz są za chmur, zaczyna w najlepszym przypadku się za chmur, zaczyna w najlepszym przypadku się i bieżnij tu do domu, aby przebrać się w jasny kostium lub w lekką sukienkę... Albo też pani, złudzona ciepłym uśmiechem słońca, ukazuje się na ulicy w markizetowej lub jedwabnej

krynolince z króciutkimi rękawkami... I nagle zrywa się wichur tak zimna, że należałoby przywdziać gruby jesienny płaszcz lub nawet futro.

Panowie są szczęśliwsi pod tym względem. — W swoich uniwersalnych ubraniach z angielskich materyałów i w raglanach stawiają czolo śmiało nie pogodzić i paradygą swobodnie w czas słoneczny. — Nie znają tej wiecznej, dręczącej troski: — W co się tu ubrać?..

A pogoda — jakeże jest rodzaju żeńskiego — po niewieściemu kapryśna i przekorna, dokuczka kobietom bezlitośnie...

—o—

### Mig.

**DALSZE CEGIELKI WAWELSKIE** ufundowali: 5640-tą Dr. Skroczyński z dziećmi; Jureczkiem i Janką — Opole Lubelskie; 5641-szą pam. Ludwika Rubacha, żona i córki; 5642-gą pam. syna Aleksandra, Wincenty Gutman; 5643-cią pam. Lolka Cybulskiego, rodzice; 5644-tą pam. Julii Smogorzewskiej; 5645-tą pam. Władysława Barańskiego, Warsz. „Drzewna” Ska Akc.; 5646-tą Pawel i Antonina Gutrowscy; 5647-mą w drugą rocznicę śmierci Dra Maryana Jakowskiego, żona i dzieci; 5648-mą dla uczczenia Gustawa Manna, żona; 5649-tą pam. ojca Władysława Kryżego i Stefani z Kryżów Kurtzowej, dzieci i wnuczka.

—o—

**(Z) PODRÓŻ PREZ. MIN. WITOSA NA WOJNY.** Z Łucka donoszą, że w dniu 7 października wyjechał z Warszawy do Łucka prezydent ministrów Witos z towarzystwem ministrów Kiernika i Osieckiego. Po jednodniowym pobycie w Łucku, prezydent Witos i minister Kiernik ojadą do Warszawy, zaś minister Osiecki zabawi szereg dni, zwiedzając miejscowości koło Wilna.

**OBJAZD MIN. KIERNIKA PO WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM.** Dn. 22 b. m. o g. 4 popoł. przybył p. minister Dr. Kiernik w tow. wojewody Galeckiego i rady min. Górskiego do Limanowej. P. minister udał się do gmachu Rady pow., gdzie przed odcwaniem powitalne wygłosił: prezes Rady pow. Mars i nac. gminy Bieda. W odpowiedzi p. minister pod-

### Najpiękniejsza gejsza japońska.



Japonka jest piękna, a wyższy stopień napięcia fizycznego wdziału spotyka się w „gejszy” tam specjalnie japońskim zjawisku.

Kto to jest gejsza?... Można ją postawić obok znanej nam w historii hetery greckiej, tej wykształconej i wpływowej kurtyzany. Między temi dwiema wyzwoleńcami córami jest dużo cech wspólnych. Grecy byli urodzonymi estetami. Takimi są u siebie jeszcze dziś Japonezy. Można, że tęsknota do piękna, powstała w duszy japońskiej — od wpływem wyjątkowo pięknej natury, wywołała ukazanie się na horyzoncie życia japońskiego, nieskrępowanej przepisowym dla kobiet japońskich konwenansom, wolnej w swej ekspansji piękna i uczuć japońskiej hetery — gejszy, również często wpływowej i władnej jak jej dawna siostrzyca z Hellady. Gejsza jest spełnieniem smu Japonezyka o pięknie fizycznym człowieka i syntezą rozkoszy fizycznych i duchowych. To też gejsza niewądnomie dla siebie i ogółu była zawsze pierwszorzędny co do siły czynnikiem i w walce o równoprawienie kobiety.

Rycina nasza przedstawia najpiękniejszą gejsz japońską, Sakae Shitaya.



**Prawdziwa uczta artystyczna dla miłośników Kina!**  
**Atrakcja, jakiej jeszcze nie było! Wspaniałe arcydzieło p. t.**  
**PRZEKŁĘTY**  
**Potężny dramat wschodni egzotyczny, pełen wielkich przygód w 6 aktach.**  
 W głównej roli uroczą, znakomitą polską artystką Violetta Napierska. Niewidziani dotąd przepychy. Przędzune, malownicze zdjęcia. Awanturlice porywające perypetyje.

**Od środy 26 b. m. w Kinoteatrze „SZUKA“ ul. św. Jana 6.**

mięśmiem w Białej Aleksandrowi Sołeckiemu, w seminarjum nauczycielskiem mięśmiem w Krakowie. J6 zefowi Janiewiczowi, w szkole ćwiczeń seminarjum nauczycielskiego mięśmiem w Tarnowie.

**ZE SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH.** Wpisz rozpoczynają się 15-go października w sekretaryacie szkoły w gmachu bursy akademickiej (ul. Garbarska 1. 7. l. p. Sala 65, w godz. 9—12 w południe — a kończą się z dn. 30-go października. Opłata uiszczona być winna w dwóch ratach, z których pierwsza w wysokości miliona mkp. przy zapisie, a druga w dn. 1-go lutego 1924. Wykłady rozpoczyna się 5-go listopada.

**KONTROLA MIESIĘCZNYCH WPŁAT PODATKU PRZEMYSŁOWEGO (OD OBROTU).** Władze skarbowe rozpoczęły w Krakowie kontrolę, czy przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe do tego obowiązane, uiszczyły podatek od obrotu za miesiąc lipiec i sierpień 1923. Niewpłacony podatek zostanie ściągany w drodze przymusowej z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę (10 proc. miesięcznie). Równocześnie odbywa się kontrola, czy powyższe przed przedsiębiorstwa prowadzą księgi obrotu. Kto ksiąg tych nie prowadzi, ulegnie grzywnie do 3 milion. mkp.

**(S) TARG WCZORAJSZY,** wskutek deszczu i świąt żydowskich był bardzo znikomy. — Dowozów prawie żadnych nie było. Przewieziono tylko bardzo małą ilość nabiału i owoców, skutkiem czego i ceny tych artykułów były wyższe. I tak płacono za mleko niezbierane 8—9 tys., za zbierane 6—7 tys., za 1 kg. masła 140—150 tys., za 1 kg. sera 24—26 tys., za jajo płacono 3.400—3.500 mkp. Na rynku kleparским dowozu nie było żadnego.

**WIECZORNICA NA CZĘŚĆ PRZYBYŁEJ WYCIĘKI Z WARMII** odbędzie się w środe dn. 26 bm. o godz. 8 wiecz. — w refektarzu OO. Franciszkań (ul. Franciszkańska 1. 4.) zarządzaną staniarem za rząd. Kola I. Pań T. S. L. w Krakowie.

**OTWARCIE KLIMK KRAKOWSKICH.** Z dnjem 27 b. m. zostają otwarte po feryach letnich tak, dla chorych stałych jak i ambulatoryjnych, następującej kliniki uniwersyteckiej; medyczna ul. Kopernika 15, chirurgiczna Kopernika 40, ginek-poloznicza Kopernika 7, i okulistyczna Kopernika 38.

**ZAKAZ ZGROMADZEŃ W RZĄDOWYCH LOKALACH KOLEJOWYCH.** Celem utrzymania należytego spokoju i porządku publicznego na kolejach, warszawska dyrekcja kolei państwowych zabrania odbywania jakichkolwiek politycznych zgromadzeń i zebrań w lokalach, będących własnością zarządu kolejowego oraz wogóle na terenie kolejowym. W razie potrzeby wyloszenia odczytu, czy też urządzenia zebrańa w gmachach o charakterze technicznym, ekonomicznym i t. p. na terenie kolejowym uprzednio musi być uzyskane zezwolenie dyrekcji. Bez tego zezwolenia żadne zebranie jest niedopuszczalne.

**(S) ZJAZD OBOWODU ZWIĄZKÓW STRZELECKICH** Dnia 23 bm. odbył się w Krakowie, w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Floryjańskiej, Zjazd Walny Obwodów Związku Strzeleckiego Kraków-Miasto i Kraków-Powiat przy bardzo licznym udziale członków i delegatów wszystkich oddziałów miejscowych i prowincjonalnych. Sprawozdanie z pracy ustępującego zarządu obu Obwodów wygłosił ob. Jerzy Langrod. Po dyskusji zebrani uchwalili zarządowi absolutoryum i jednocześnie wybrali nowe władze obu Obwodów na rok 1923/24 w składzie: prezes: ob. Jan Jaworski (Podgórze), wiceprezes: ob. Władysław Medyński, dr. med. i fil., ob. dr. Stanisław Duręk; sekretarz: por. rez. Tadeusz Nowiński; skarbnik: Juliusz Jurczak. Nadto w skład Zarządu wchodzi K-dci obu Obwodów, oberczy instrukcyj przy PKU. Kraków-Miasto i Kraków-Powiat oraz K dci i prezesi wszystkich Oddziałów. Zjazd powziął szereg uchwał natury organizacyjnej oraz uchwał rezolucyjną pod adresem Doroznego Zjazdu Okręgowego w Warszawie.

**OTWARCIE KLUBU URZĘDNIKÓW.** W dniu 30 września, w niedzielę o godz. 6 wieczór odbędzie się uroczyste otwarcie Klubu urzędników Związku Młodych Polek (ul. Grodzka 50).

**(S) ŚMIERĆ W POCIĄGU.** Wczoraj w pociągu zdążającym od strony Tarnowa zmarł nagle na stacyi Podgórze mężczyzna niewiadomego nazwiska. Zwłoki owego mężczyzny przywiozono do stacyi Kraków — skąd przewieziono je „trupiarzka“ do zakładu medycyńskiego sądowej.

**(S) „KRÓL“ PRZYTRZYMANI POD „TELEGRAFEM“.** Franciszek Król, lat 17, oraz Franciszek Przechowski, lat 12 zostali przytrzymani pod zarzutem systematycznej kradzieży cukierków z fabryki cukierków Lejzora Kremadora przy ul. Józefa 1. 9, do której wchodzili przez wybitą szybę w czasie gdy w fabryce nikogo nie było.

**(S) „DYMKA“ W RĘKACH POLICJI.** W aresztach przy ul. Kanoniczej osadzone Macieja Dymka, lat 34, który został przytrzymany w chwili, gdy skradł z niezamkniętego mieszkania Franciszka Sikorskiego przy pl. Rynek Główny 1. 13 dwa reżniki. Sikorski przytrzymał Dymkę i skradzione reżniki mu odebrał, jego zaś oddał w ręce policji.

**(S) WŁAMANIE DO SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ.** Wczoraj włamał się do budynku szkoły przemysłowej męskiej niewiadomy dotychczas sprawca i dostawczy się do halli maszyn skradł dwa prasy transmisyjne i różne narzędzia rzemieślnicze, wartości około 25.000.000 mkp.

**Z kraju.**

**W SPRAWIE NIEMIECKICH CZŁONKÓW KAPITUL.** Przy końcu obrad Kongregacyi XX dziekanów i delegatów dekanalnych archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej odczytał ks. dziekan Kurzański deklaracyę zgrupowanego duchowieństwa, która stwierdziła, iż duchowieństwo wielkopolskie uważa usunięcie niemieckich członków kapitul za konieczne w interesie dobra Kościoła i słusznych życzeń społeczeństwa polskiego. Deklaracya zawierała apeł do niemieckich członków kapitul, aby sami przez rezygnacyę ze swych stanowisk ułatwili uregulowanie sprawy i przez to zapobiegli publicznemu roztrąsaniu kwesji na zebraniach publicznych. Poza tem wyrażono prosbę do J. E. ks. kardynała, aby zechciał Ojcu św. przedłożyć prosbę kleru i zyczenia społeczeństwa, aby przez dokonanie zmian w kapitulach usunieto pozostalości rządów pruskich i usunieto przyczyny podrażnień i niepokoju. Deklaracya zwracała się przeciw pozostalosci systemu pruskiego, nie dotykając w niczem osobistej i kaplańskiej czci zainteresowanych.

**LIKwidAcJA OBOZU DLA INTERNOWANYCH.** Rząd przystąpił do ostatecznego zlikwidowania obozu dla internowanych rosyjskiego w Strzałkowej i ukraińskiego w Szczyptomie. Z liczb 1057 internowanych w obozie rosyjskim w Strzałkowej 25 osób tylko zglosilo chęć wyjazdu do Rosji sowieckiej, 116 osób otrzymało możność udania się do dowolnie obranych miejsc w Polsce, zaś 675 ma utworzyć szereg arteli rzemieślniczych, które bez pomocy materialnej władz same będą zarabialy na swoje utrzymanie.

Wobec tego, że znaczna liczba internowanych nie moze znaleźć sobie odpowiedniego zajęcia, komitet opiekuńczy uzyskał u rządu francuskiego zezwolenie na wyjazd poważnej liczby internowanych do Francyi, gdzie mają być skierowani do pracy na roli.

**ŚMIERĆ DWÓCH PANIENEK W WISŁE.** — Z Warszawy donoszą: Przelozona gimnazjum żeńskiego im. J. Slowackiego w Warszawie, w townarzystwie nauzycelek pojechała z uczennicami klasy IV. do Góry Kalwaryi, skąd pieszo udano się pod Czersk. Tu zmęczonym drogą po lotnych piaskach dziewczętom pozwolono wykopać się w Wisłę. Niestety! nie tylko nie poinformowano się u miejscowych rybaków czy u policji w sprawie odpowiedniego miejsca do kąpiel, lecz nawet nie zastosowano należytej opieki nad tern, jak daleko od brzegu uczennice się znajdują. Skutkiem tej karygodnej lekkoomyślności 6 dziewcząt zajeło tonąć. Szczęściem z przeciwnego brzegu zauważyli katastrofę rybacy i niezwłocznie rzucili się na ratunek, lecz pomimo to, dwie uczennice, Jadwiga Fabianowiczówna i Marya Mierzwiska utonęły w nurtach Wisły.

**UROczySTOŚĆ „SOKOŁA“ W LIMANOWEJ.** Dn. 16 bm. obchodziło Tow. „Sokol“ w Limanowej jubileusz 30-letniego istnienia, a ku uświetnieniu jego uroczyłośc poświęcenia sztandaru. Już dnia 15 rozpoczęło obchód jubileuszowy wieczorkiem muzykalno-wokalnym, dnia zaś następnego podbił i powitanie gości, przybyłych z innych gniazd okręgu i dzielnicy. Najlichnniejszy udział wzięło gniazdo St. Sęca, zaś Kraków, Zakopane, Tarnów i N. Sącz wysłali tylko delegatów. Poświęceniu sztandaru dokonał w czasie uroczystego nabożeństwa ks. prałat Łazarski. Po południu odbył się popis gymnastyczny tancjusznych drużyn i działwy szkolnej, a na zakończenie uroczyłości zebranie towarzyskie z tańcami. Na oba wieczory użyty był sal zarząd Kasyna urzędniczego, a dzięki energii i pracy wydziału „Sokola“ uroczyłość wypadła pięknie i wspaniale.

**WALNE ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW BANKOWYCH W KATOWICACH,** w sali Reichshalle, odbył się dnia 26 b. m. o g. 7 wiecz.

**ZJAZD DELEGATÓW CECHOV RZEŹNIKÓV Z CAŁEJ POLSKI,** obradował w Łodzi. Na zjazd przybyło około 200 delegatów ze sztandaami cechowama. Powzięto szereg rezolucyj.

**BRAĆ ZASTRZEŁIŁ SIÖSTRĘ WSKUTEK NIOSTRÓCZNEGO OCHODZENIA SIĘ Z BRONIA.** Do Mlechowa przybył brat żony burmistrza w odwiedzin. Zobaczywszy rewolwer, począł go próbować, nie zauważywszy, że tkwił w nim nabój. Padł strzał i ugodził burmistrzową tak nieszcześliwie, że ta padła trupem na miejscu.

**USTAPIENIE ORGANISTI W BIELSKOWICACH.** pow. Zabarskiego, p. Ogjezmana spowodowały niskie pobory za jego czynności, połączone z prowadzeniem chóru kościelnego, ale zarazem i konsekwentne tępienie polskości przez tancjuszny proboszcza ks. Buschmanna. P. Ogjezman był bowiem niewydorny proboszczoży, ponieważ wprowadził do śpiewów kościelnych piękne pieśni polskie, zalożył biblioteczkę śpiewników polskich, nut itd.

**SPALIŁ BRATA W ZABAWIE.** Z Ostrowa donoszą: Podczas nieobecności rodziny 5-letni synek wdowy Śniadowej z Tarhufi podczas zabawy zamknięty został przez 4-letniego towarzysza zabawy w chlewiku króliczym. Po zamknięciu chlewika młodec na dobitkę jeszcze go podpalil. Nim pożar zauważyli, nie zanieśli chłopczyk doznał takich poparzeń, że nazajutrz w strasznych boleściach zmarł.

**NAPAD BANDY ZBRODNIARZY NA MIAJATEK SIŁNO.** Policya Państwowa w Równem otrzymała telefoniczną wiadomośc, że bandyci w liczbie 35—40 obrabowali dwór we wsi Siłno i udali się w stronę

Bereznego. Bandyci byli ubrani w mundury wojskowe. Zachodził podejrzenie, że banda ta przybyła z zakordonu i obecnie zdążyła z powrotem do bolszewi.

**Ze świata.**

**DROŻYZNA W ROSYI (AW.)** W ostatnich czasach drożyzna wzrosła w Rosyi o 500 do 1000%. Ceny na przedmioty pierwszej potrzeby wznoszą nieproporcjonalnie do spalku waluty rosyjskiej i wzrostu ceny złota. Zwłasczka wzrosły ceny na ubranie, bieliznę i buty. Garnitur męski w Moskwie kosztuje dzisiaj 60 czterwońców, czyli 600 rubli złotem, para butów 4 czterwońce czyli 40 rubli złotem.

**CHOLERA W PERSYI (AW.)** Według wiadomości, otrzymanych w komisaryacie zdrowia w Persyi wybuchła silna cholera. Granica rosyjsko - perska została zamknięta. Zaprowadzono ostrą kwarantannę.

**ULICZNA SPRZEDAŻ WAREK NIEM. W LONDYNIE (AW.)** „Intrinsieant“ donosi z Londynu, że od kilku dni na ulicach miasta odbywa się sprzedaż uliczna niemieckich banknotów. Napływ jest tak wielki, że policya musi interweniować, aby przywracać porządek na ulicach. Przekupnie sprzedaż marki niemieckiej, jako curiosum ilustrujące stosunki finansowe w Niemczech, żądając cen przewyższających wartość kursowa. Tak n. p. za banknot 100 tysięczny, żądają 2 pensy angielskie, czyli 6.000% urzędowego kursu giełdowego.

§ 19. Z Prokuratury przy sądzie okr. w Krakowie otrzymujemy nast. pismo:

Stosownie do pisma Inspektora Skarbowego w Nowym Targu, upraszam o zamieszczenie po myśli § 19. ustawy drukowej, następującego sprostowania artykułu p. t. „Upadek moralności podatkowej“ zamieszczonego w numerze 223 czasopisma „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ z daty Kraków 9 września 1923:

Upadek moralności podatkowej.  
 Nieprawdą jest, jakoby jeden kupiec w Zakopanem zgłosił 150 milionów obrotu do Komisji obywatelskiej, wynierającej podatek obrotowy i jakoby Komisya przyjęła tylko 20 milionów obrotu, ratując widocznie siebie i innych kupców;

Natomiast prawda jest, iż w Nowym Targu, podobnie, jak zresztą w całym okręgu izby Skarbowej w Krakowie, komisye szacunkowe dla podatku przemysłowego jeszcze nie są zorganizowane, a więc też i podatku tego wymierzać względnie zeznać w obrocie rozpatrywać Komisya taka w Nowym Targu nie mogła.

Prokurator przy sądzie okręgowym: (podpis nieczytelny).

**REFORMA PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO** przez adwokata Dra Zygmunta Mandla omawia problem rozvodu (separacyi i słuów cywilnych) według prawa trójczelnikowego. Do nabycia w księgarniach. 2966

**NA POMOC AKADEMICKĄ.** Na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką złożyli na ręce wojewody dr. Galeckiego komisarz zdrowoty w Kryniczy 10 milionów mkp., starosta w Brzesku 1 milion, a komisarz zdrowoty w Rabce 139.000 mkp.

**Dr med. H. ROSENZWEIG**  
 Kraków, Zwierzyniecka 11, l. p.  
 ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych  
 12-11 od 3—5.

**IGNACY FRIEDMAN**  
 najznakomitszy nasz pianista  
 wystąpi nieodwołalnie we czwartek 27 bm.

**TEATR, LITERATURA I SZTUKA.**

**SENSACYJNE NOWOŚCI W „BAGATELI“.**  
**„NIEPRZYJACIÓLKA“ D. NICODEMIĘGO.**  
 „Nieprzyjacielka“ D. Nicodemiego, która cieszy się w „Bagateli“ zasłużonym powodzeniem, gania będzie jeszcze tylko dziś i jutro.  
 Pp. Kozłowska, Szmagne - Andruszewska, Hańska, Horecka, Brzeski, Kwiatkowski, Nowakowski (reżyser), Noskowski, Wysocki i Zbucki, zbierają zasłużone oklaski za artystyczne kreacye głównych postaci.

W piątek dnia 28 b. m. premiera sztuki w 4 aktach K. Mera, p. t.: „Obleń“.

**NAJBLIŻSZA PREMIERA W „BAGATELI“.**  
**„OBLEŃ“ KAROLA MERE.**

W piątek wchodzi na repertuar „Bagateli“ jedna z najpiękniejszych sztuk doby obecnej K. Mera, p. t.: „Obleń“. Reżyseruje p. Józef Sosnowski, który jednocześnie odwarca jedną z głównych postaci (hr. Michałow). Obok znakomitego tragleka znajdują pole do popisu pp. Grabowska (Natassa), Slepowska (P. de Jurien), Hellen (Lunrens), T. Frankiel (de Cassel), Melina (Charanon), Ratschka (Pietrow).







## Konferencje prezydenta Witosa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września (Szcz). Prezes rady ministrów Witos również i we wtorek, w myśl dyspozycji lekarzy musiał pozostać w łóżku. Premier w nocy miał silniejszą gorączkę. W ciągu dnia stan się znacznie poprawił. W ciągu dnia wczorajszego premier konferował z marszałkiem Sejmu Ratajem i z ministrem Kiernikiem, Ostieckim i Szydłowskim, oraz z b. posłem Skulskim. Podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Dr. Studziński, składał premierowi dwukrotnie w ciągu dnia sprawozdania z bieżących spraw urzędowych.

## Marsz. Rataj objął urządowanie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września (Szcz). Marszałek Sejmu Rataj powołał we wtorek do Warszawy i natychmiast rozpoczął urządowanie. W szczególności porozumiewał się z prezydentem Witosem w sprawach zwolnienia jesiennej sesji Sejmu.

## O sfinansowanie reformy rolnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września (Szcz). Min. reform rolnych opracowywał projekt ustawy o sfinansowaniu reformy rolnej. Projekt ten zostanie zatwierdzony na jednym z najbliższych posiedzeń rady ministrów.

## Rada naczelna N. P. R. zwołana na 21 października br.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września (Wir). Rada naczelna N. P. R., zwołana została na dzień 21 października br. W obradach rady naczelnej mogą brać udział z głosem doradczym wszyscy posłowie i senatorowie N. P. R. Porządek obrad obejmuje między innymi sprawozdanie głównego komitetu wykonawczego, sprawę organizacji stronnictwa i sprawozdanie kierownictwa parlamentarnego o położeniu parlamentarnym.

## Wyjazd kard. Dalbora do Rzymu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września (Z). W dniu dzisiejszym wyjechał do Rzymu kardynał Dalbor. Przed wyjazdem przyjęty był kardynał przez ministra spraw zagranicznych.

## Wycieczka przemysłowców austr. wyjechała już do Polski.

Wiedeń, 25 września (U). Wczoraj wieczorem odjechała do Warszawy wycieczka przemysłowców austriackich, w których bierze udział najpoważniejsza organizacja gospodarcza Austrii, a mianowicie wiedeńska Izba handlowa, austriacki związek przemysłowców, gremium kupiectwa wiedeńskiego i dolno-austriacki „Gewerbeverein”. Razem wycieczka liczy 28 osób. Wraz z wycieczką wyjechał także minister handlu Schürff z pięcioma referentami. Między innymi znajduje się także generalny dyrektor poczty i telegrafów, nazwiskiem Hoheisel.

## Referent ustawy o pożyczce polskiej we Francji zjeżdża do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września (Wir). W kołach sejmowych rozeszła się dziś wiadomość, iż w przyszłym tygodniu zjeżdża do Polski francuski senator Beranger, który jak wiadomo, jest referentem projektu ustawy o udzieleniu Polsce pożyczki 400 milionów franków. Beranger ma zwiedzać Polskę, Jugosławie i Rumunię.

## Strajk we Lwowie trwa.

Lwów (AW). Strajk pracowników gminnych trwa w dalszym ciągu. Dzisiaj rozpoczęła się konferencja w Prezydium gminy z przedstawicielami robotników. W dniu wczorajszym i dzisiejszym maszyniści elektryczni w elektrowni, gazowni i wodociągach obsługiwali inżynierowie, funkcyje zapalania i gaszenia lamp powierzono żołnierzom. Z powodu strajku służby miejskiej z trzech teatrów miejskich funkcjonuje tylko jeden.

## Nadużycia w hurtowni tytoniowej w Myślenicach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września (Szcz). Min. skarbu zawiadomił p. Romana P. S. L., iż na podstawie jego interpelacji zbadano sprawę nadużyć hurtowni tytoniowej w Myślenicach. Na podstawie zarządzonego dochodu został zastępca hurtownia tytoniowego w Myślenicach Izak Perloth usunięty z kierownictwa hurtowni, a hurtowniczka właścicielka Silva Wachowna ukarana została grzywną. Równocześnie min. skarbu wdrożyło postępowanie dyscyplinarne przeciw funkcjonariuszom skarbowym w Myślenicach winnym zaniedbania obowiązków służbowych.

## Tajemnicze przyjęcie delegacji ukraińskiej przez prezesa zgom. Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 25 września (A). Emisariusz dra Peruszewicza, Michał Łozyński doniósł telegraficznie Narodnemu Komitetowi, że prezes zarządzenia Ligi Narodów przysłał na audyencyjną delegację ukraińską Rady narodowej, która mu przedstawiła treść memorandum do Ligi Narodów. O ile wiadomości ta nie jest mistyfikacją, to fakt przyjęcia tej delegacji musi należeć na jakimś nieporozumieniu.

## Nowela do ustawy o ochronie lokatorów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września (Szcz). Ministerstwo sprawiedliwości ukończyło już pracę nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Projekt ten

w najbliższym czasie przedłożony zostanie prezydentowi Rady ministrów.

## Koleje polskie na drodze do komercyalizacji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września (Szcz). Min. kolei żelaznych złożyło prezydium Rady ministrów projekt dotyczący sprawy nowej organizacji kolei państwowych. W szczególności rozporządzenie to zawiera w sobie: statut państwowego zarządu kolei, statut organizacji państwowych kolei żelaznych oraz regulamin dyrekcji kolei państwowych. Rozporządzenie powyższe opracowane zostało przez specjalną

komisję oszczędnościową ministerstwa kolei żelaznych, której pracą kierował b. minister kolei Jasiński. Projekty owe uzyskały aprobatę nadawczego komisarza oszczędnościowego Moskalowskiego, stanowią one pierwszy etap komercyalizacji kolei państwowych tj. oparcia ich na zasadach prywatnych przedsiębiorstw gospodarczych.

## O obniżenie cła na papier drukarski

Rezolucja senackiej komisji gospodarstwa społecznego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września (Wir). We wtorek przedpołudniem obradowała senacka komisja gospodarstwa społecznego nad projektem ustawy o zmianie dekretu, o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz nad petycją, krakowskiej Akademii Umiejętności w sprawie papieru. Petycję Akad. Um. referował sen. English. Petycja domaga się zwolnienia od cła papieru na druki Akad. Um., oraz na podłączniki szkolne.

Senator English postawił wniosek, ażeby zrezygnowano na papier drukarski, rolacyjny i plastik, gdyż obecne ceny papieru zabijają wzrost wydawnictwa, a dziećmi uniemożliwiają naukę.

Po dyskusji uchwalono rezolucję przedłożoną przez sen. Englisha i Traskera, żądającą obniżenia cła na papier i wzywającą rząd do przeprowadzenia ścisłej rewizji systemów przedsiębiorstw przemysłu papierniczego.

## Zwycięstwo polskie na Śląsku Cieszyńskim. w cyfrach

Jak Czesi fałszowali spis ludności w r. 1921?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września (Wir). Obliczenia głosów, jakie padły przy wyborach komunalnych na Śląsku Cieszyńskim, dały następujący wynik procentowy: Powiat Bogumin, Polacy i polscy komuniści 27%; Czesi, Czechofili i żydzi 65%; Niemcy 8%. Frysztań, Polacy 52%; Czesi 45%; Niemcy 3%; Czeski Cieszyn, Polacy 54%; Czesi 42%; Niemcy 4%. Japłonków, Polacy 77%; Czesi 21%; Niemcy 2%.

Dla uwidocznienia, w jakim stosunku sfałszowany

został przez czeską władzę spis ludności z r. 1921, przytaczamy następujące zestawienie wspomnianego spisu: Bogumina — Polacy 12%, Czesi 66%, Niemcy 20%, innych narodowości 1%. Frysztań — Polacy 40%, Czesi 53%, Niemcy 6%, inne narodowości 1%. Czeski Cieszyn — Polacy 38%, Czesi 46%, Niemcy 13%, inne narodowości 3%. Japłonków — Polacy 73%, Czesi 22%, Niemcy 3%.

## Jugosławia zrzuca więzy czeskie.

Zwraca się coraz żywciej do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września (Wir). Od osób, które przybyły z Belgradu dowiadują się, o poczynając się ludzi z Jugosławii reakcji przeciw przewagom hegemonii czeskiej, forsowanej z dużym powodzeniem w prasie i kołach politycznych. Pod tym względem daje się zauważyć w ostatnich czasach pewne

osłabienie, natomiast prasa jugosłowiańska okazuje coraz żywsze zainteresowanie sprawami Polski, zwłaszcza stroną ekonomiczną i możliwością wymiany handlowej między Polską a Jugosławią. Jednocześnie ten prasy jugosłowiańskiej staje się wobec Polski coraz bardziej żywciej.

## Ohydna Kampania Niemców przeciw polskiej kandydaturze do Rady Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września (Wir). Według informacji, jakie nadeszły tu z Berlina, genowscy korespondenci prasy niemieckiej, podjęli ostrą propagandę przeciw polskiej kandydaturze do Rady Ligi Nar-

dów. Propaganda ta poczyna też rzucać cień swój w dość ostrej formie w prasie krajów neutralnych, które, jak wiadomo z uwagi na swoją znaczną liczbę odegrają dużą rolę przy wyborach.

## Minister Reichswehry utrzymuje stosunki z nielegalnymi organizacjami.

Sensacyjne rewelacje saksońskiego premiera. — 50 tajnych składów broni w Bawarii.

Berlin (AW). Socjalistyczny „Vorwärts” zamieszcza rewelacje premiera saksońskiego dra Zeigara o stosunkach Reichswehry z tajnymi organizacjami nacjonalistycznymi.

Dr. Zeigler na podstawie całkiem pewnych dokumentów stwierdza na zebraniu socjalistycznym w Berlinie, że kierownictwo Reichswehry utrzymuje ciągły kontakt z nielegalnymi organizacjami, stając nawet w obronie uwięzionych ich członków. Skonfiskowana im broń dostaje się z powrotem w właściwe ręce, również za pośrednictwem ministra

Reichswehry dra Gesslera. Obecnie znajduje się w Bawarii około 50 wielkich magazynów broni, należących do nacjonalistów. Dzięki interwencji miarodajnych czynników Reichswehry, znaleziono nagle dokumenty wyjaśniające cięskę Ehrhardta.

Dla tych więc powodów domaga się premier saksonski przedwzrostkiem usunięcia obecnego ministra Reichswehry, a następnie jej reorganizacji, która zdaniem jego stanowi największe niebezpieczeństwo dla republiki.

## Bawarscy prawicowcy chcą sprowokować socjalistów aby móżdż rozpocząć ofensywę.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Wiedeń, 25 września (U). Dzienniki wiedeńskie zamieszczają z Berlina alarmujące wiadomości, z których wynika, że prawicowcy bawarscy są zdecydowani rozpocząć wojnę domową i ruszyć na północ, ażeby zdobyć Berlin a zwłaszcza Saksonię. — W tym celu zamierzają oni sprowokować socjalistów w Saksonii i proklamować walkę przeciwko bolszewizmowi.

Rząd Stresemanna poczynił wszystkie przygotowania i między innymi zarządził, iż władze miejscowe muszą w razie rozruchów stosować się wyłącznie do zarządzeń władz Rzeszy i urzędników Rzeszy. Odniesienie rozporządzenie będzie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego wydane przez prezydenta Rzeszy.



# Krwawe starcia nacjonalistów z komunistami w Niemczech.

Berlin (PAT.) Z różnych miejscowości Rzeszy niemieckiej nadchodzi wiadomości, o starciach komunistów z nacjonalistami. Krwawe starcia miały miejsce między innymi w Monachium, Lipaku, Dreźnie i w Gliwicach. W Dreźnie, przywódcą demonstrujących robotników został zastrzelony.

## Pod rozkazami Ludendorffa stoi 15.000 ludzi.

Berlin. (AW) Według ostatnich informacji mnożą się oznaki przygotowywanego się zamachu ze strony nacjonalistycznej. Wiadomości nadeszły z Bawaryi

mówią o ożywionej działalności Ludendorffa, który zdaje się objąć już naczelną komendę. Liczba sił stojących pod jego rozkazami ma dochodzić do 15 tysięcy. Termin rozpoczęcia ich działalności jest zapowiedziany na datę oficjalnego zaniechania biernego oporu.

## Krwawe demonstracje w Dreźnie

Drezno. (AW) Dzień wczorajszy przyniósł powtórzenie się demonstracji bezrobotnych, przy czym ofiarą padł sam przywódcą, ugodzony śmiertelnie w pierś.

# Poselstwo sowieckie utrzymywało składy broni na rewolucję w Niemczech.

Wykrycie dwóch komunistycznych składów broni w Berlinie. — Tajna drukarnia.

Wiedeń. (PAT.) „Arbeiter Zig.“ donosi z Berlina pod datą 25 b.m., że wykryto tam dwa komunistyczne składy broni i amunicji. Składy te skonfiskowano. Były one przeznaczone na cele wojny domowej w Niemczech, a jak dalej podaje dziennik, urzędowo były przez oficjalną rosyjską reprezentację w Berlinie. Jeden skład mieścił się blisko dwor-

ca Goerlitz, drugi był w Neukoeln. W tym drugim składzie znaleziono także tajną drukarnię partii komunistycznej. Z dochodzeń wynika, że broń tę zakupił sztab wojskowy poselstwa sowieckiego, Petrow. W składach znaleziono 13 lekkich, 7 ciężkich karabinów maszynowych, wiele amunicji i jeden miotacz min.

# Próby Niemiec porozumienia z Francją spełzły na niczym. Stresemann zapowiada swoją dymisję.

Berlin, 25 września. (U) W kołach politycznych slychać, że kroki dyplomatyczne rządu niemieckiego w Paryżu i Brukseli dotychczas nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Francja oświadczyła, że nie zgodzi się na powrót wydalonych i twórczenie jedn-

wnem jego zdaniem będzie tłumienie wszystkich prób rozruchów tak z prawej, jak i z lewej strony.

## Nie kosztuje tydzień biernego oporu?

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Berlin, 25 września. (U) Podczas dyskusji z przedstawicielami obsadzonych terytoriów oświadczył kanclerz, że koszty ewentualnego, dalszego trwania oporu w Zagłębiu Ruhry będą wynosiły na najbliższy tydzień 5000 bilionów marek. Takiej sumy Rzesza niemiecka nie będzie mogła zapłacić.

# Komuniści zapowiadają atak na Sofię. Zajęli oni Plewnę i Walinię. — 700 zabitych, 400 rannych.

London (AW) Według doniesienia z Aten, bułgarscy powstańcy po ciężkiej walce zdobyli miasto Plewna. Depesze nadeszły z Salonicj podają, że zacięta walka toczy się także w Lomplance, komuniści obsadzili miasto Walinia. Również w północnej Bułgarii mają miejsce liczne starcia. Komuniści zapowiadają atak na Sofię. Przy dotychczasowych ułtarzach padło 700 osób, rannych jest 400. Urzędo-wo jednak zaprzeczają tym pogłoskom.

nosi pod datą 24 września: Dziś ogólna sytuacja w Bułgarii przedstawiała się w sposób następujący: Rozruchy komunistyczne w dwóch punktach południowej Bułgarii zostały stłumione. W okręgu północno-wschodnim zostało jeszcze kilka miejscowości obcych przez komunistów, mianowicie w okręgu Ferdynandów i Berkowic. Ze strony władz przedsięwzięto wszelkie niezbędne środki celem szybkiego przywrócenia spokoju. Na północy niezmaczne usiłowania ze strony komunistów, celem wywołania rozruchów, spełzły na niczym. Ogłoszone w okręgu Timowa Rady sowieckich zostały zlikwidowane bez krwi przelewów.

## Walki w okręgu północno-wschodnim.

Sofia (PAT). Bułgarska Agencja Telegraficzna do-

# Król Borys uciekł na samolocie? Prezydent Cankow ujęty przez powstańców. Tak opowiadają w Belgradzie.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Belgrad, 25 września. (U) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza, że wiadomości nadeszłe z Bułgarii o ruszeniach rewolucyjnych w tym kraju są zdaje się mocno przesadzone. Według tych wiadomości, prezydent Cankow uciekł z Sofii, ale niestry wpał w ręce powstańców.

Późniejsze wiadomości mówią, o tem, jakoby król Borys usiłował na aeroplanie uciec z Bułgarii i jakoby wpał w ręce komitetu macedońskiego. Według innej wersji król Borys odleciał na samolocie w nie-wiadomym kierunku.

## Zostatniei chwili.

### Pogłoski o zmianie dyslokacji wojsk nieprawdziwe.

Warszawa. (PAT.) W związku z obiegającymi prasę pogłoskami o zamierzeniu jakoby przeniesieniu 14-ty dywizji z Poznania do Warszawy, 8-jej dywizji z Warszawy do Wilna, 1-szej dywizji z Wilna do Poznania, oraz 7-go pułku ułanów z Mińska Mazowieckiego do Włodzimierza Wołyńskiego, ministerstwo spraw wojskowych komunikuje, że pogłoski te zupełnie nie odpowiadają rzeczywistości.

### Przemysłowcy austriacy przybyli do Polski.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj przybył tu z wycieczką przemysłowców austriackich z Wiednia generalny dyrektor poczty i telegrafów Dr. Hocheisel, w towarzystwie radcy ministerialnego B. Stotelsa von Gerburg, celem zawarcia umowy pocztowo-telegraficznej między Polską a Austrią. Przy tej sposobności omawiana będzie sprawa bezpośredniej lotniczej komunikacji pocztowej między temi państwami.

## Katastrofa lotnicza.

Poznań. (PAT.) Wczoraj o godz. 10:20 rano na lotnisku w Lawicy (Wielkopolska) zniszczył się samolot typu Bristol por. pilot Adam Świða z mechanikiem szeregowym Zachozem. Zaraz po wznie-sieniu się nad lotniskiem na wysokości 50 do 60 metrów motor na aparacie zaczął działać nieprawidłowo. Pilot zatrzymał motor i rozpoczął planowanie, jednakże po chwili aparat utracił równowagę i runął na ziemię. Porucznik Świða poniósł śmierć na miejscu, mechanik uległ złamaniu nogi i silnemu potłuczeniu. Aparat został całkowicie zgruzgotany.

## Trzęsienie ziemi w Persyi.

Simla. (PAT.) W Kerman (Persya) odczuto wczoraj rano poważniejsze wstrząśnienia ziemi. Pierwsze wstrząśnienie trwało dwie minuty. W ciągu półtorę godzinaliczono dalszych cztery wstrząśnienia. — Szkody wyrządzone są bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

London. (PAT.) Biuro Reutersa donosi z Teheranu, że w prowincyi Chorassan we czwartek trzęsienie ziemi zniszczyło kilka wsi. Ofiar w ludziach było

123, oprócz tego 100 osób jest rannych. Trzęsienia ponawiała się.

## Trzęsienie ziemi w Egipcie.

London (AW) Wedle doniesień „Telegraphen Compagnie“ odczuto w ubiegłą niedzielę koło Kairo dość gwałtowne trzęsienie ziemi.

## Straszna katastrofa w kopalni węgla w Nowej Szkocyi. 70 górników zasypanych.

London. (PAT.) W kopalni węgla w Bedding w Nowej Szkocyi zawalił się szyb wskutek wybuchu gazów. W momencie wybuchu znajdowało się w szybie około 70 górników, z których 6 zdołało się ocalić. Pozostali zaś zostali zasypani. Podjęto energiczną akcję ratunkową, dotychczas udało się wydobyć 16 górników, mało jest nadziei uratowania pozostałych.

## GIELDA SZWAJCARSKA.

Zarych. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0.000040 Holandia 219.50, Nowy Jork 657.25, Londyn 25.40, Paryż 35.40, Medyolan 25.85, Bruksela 30.25, Kopenhaga 100.25, Sztokholm 148, Chrystiania 88.75, Madryt 78, Buenos Aires 184, Praga 16.80, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.60, Belgrad 6.30, Sofia 5.35, Warszawa 0.0017, Wiedeń 0.0079, austr. korona stemplo-wana 0.0078½.

## GIELDA ZBOŻOWA.

Lwów. (PAT.) Z powodu robót polnych ruch na giełdzie bardzo słaby. Do transakcji nie doszło. Po-daż w zbożu twardem nie pokrywa zapotrzebowania. Popyt na ziemniaki jadalne dobrej jakości. Tenden-cya utrzymana. Usposobienie słabe.

## Po zamknięciu kroniki.

MARSZAŁEK RATAJ WE LWOWIE. (A) Marszałek Rataj w drodze z Krynicy do Warszawy, za-trzymał się we Lwowie i spędził w ścisłem incognito kilkanaście godzin we Lwowie.

PROGNOZA NA DZIS: Chmurno; rano mgliście, słabe wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

STRAJĘ URZĘDNIKÓW W POWSZECHNYM BANKU ZWIĄZKOWYM wybuchł wczoraj na tle żądań ekonomicznych. Strajk objął wszystkie od-działy banku na terenie państwa.

ROZSZARPANI PRZEZ WYSTRZELONY NABÓJ ARMATNI. (A) W okolicy Gródka Jagiellońskiego odbywały się w tych dniach ćwiczenia artylerji. Na polach wsi Powitno, dwaj chłopcy, Stefan Żelazny i Iwan Pinczuk znaleźli wystrzelony nabój armatni. Pinczuk uderzył siękierą w nabój, który eksplodował i rozszarpał prawie w strzępy Pinczuka, Żelaznego i gospodarza Jana Janęwskiego.

„LETNIE“ BOMBY W LETNIM OGRODZIE. Z Warszawy donosi (Z). Dziś zaległo w ogrodzie Saskim za budynkiem Teatru Letniego dwie bomby. Przybyła straż ogniowa i rzeczoznawcy orzekli, że bomby są rozładowane i że żadnego niebezpieczeń-stwa nie przedstawiają.

(B) E. PREZEDENT WILSON PRZY PRACY WYBORZEJ. B. prezydent Wilson bierze znaczny udział w wypracowaniu programu demokratycznego przy nadchodzących wyborach.

(U) NOWY NADKOMISARZ W MARROKU. Z Madrytu donoszą, że nowo mianowany nadkomisarz dla Marokka Aire Peru przybył wczoraj do Marrokka.

## Z sali sądowej.

### Kradzieże w Małopolskim Zakładzie Odzieżowym w Krakowie.

(S) Przed tuł Trybunałem orzekającym odbyła się wczoraj arcywesoła ze względu na tłumaczenie się oskarżonych rozprawa o kradzieże sklepowe. Jako oskarżone stały dwie kumoszki z Gaja, sześćdziesięcioletnia Aniela Książkowa i Ahna Bobkowa.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w lipcu br. w towarzystwie skradły w Małopolskim Zakładzie odzieżowym, oddział w Krakowie, kilka sztuk płócien. Udały się tam jako kupujące i korzystając z natłoku w lokalnościach Zakładu, porwały z ład płótna i ułotniły się. Na ulicy jednak powstała między temi amantkami tanich płócien sprzeczka i bója o podział łupu. W sprawę wmixszała się policja i kłóliwe kumoszki ostentacyjnie pogodziła w ten sposób, że płótna im odebrano, one zaś same odstawi-ono d owięzienia dla bezpłatnego wypoczynku. Przy przyszesztowaniu obwinione symulować miały zupełną bezprzymotność w następstwie wrzeczomego upicia się.

Przy rozprawie oskarżone nie poczuwają się do winy. Tłumaczy się pijaństwem, że w dniu krytycznym, pobite przez mężów i wyrzucone na bruk opłyły się na czczo z rozpaczy, a co się później stało, nie mogą wględnie nie chcą sobie przypomo-nić.

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał uznał oskarżone winnymi zarzuceniom im kradzieży i przy uwzględnieniu wyjątkowych okoliczności, a zwłaszcza niewinnej rodziny, oraz wieku oskarżonych, zasądził Książkową na sześć miesięcy, zaś Bobkowa na jeden rok więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku oskarżone w pokorze i ża-łośności zapewniały Trybunał, że już nigdy nawet w największej rozpaczy do kieliszka zagładną nie będą. Rozprawę przewodniczył s. o. Dr. Feil, oskarżał prokurator Dr. Michałowski, bronili adwokaci Dr. Goldblatt i Dr. Gumprich.



# Czy wzrost ludzki się zmniejsza?

Adam miał 41 m 60 cm wysokości, Ewa 40 m.

Ludzie olbrzymi posiadają słabe zdrowie i młodo umierają!

Kraków, 25 września.

Wśród współczesnych panuje zapętlona błędne przekonanie, że nasi przadkowie i prababki cieszyli się wyższym wzrostem aniżeli my i że wogóle pod tym względem górowali nad nami dawniejsze pokolenia. Dawniejsi historycy, a nawet Biblia, wymieniali mężczyzn i kobiety, którzy w stosunku do nas były rzekomo olbrzymami. Członek akademii paryskiej Henricz zapewniał w roku 1918 z całkowitą powagą, że **wzrost naszego przadka Adama wynosił nie mniej jak 41 m, 60 cm., naszej pramatki Ewy 40 m., Abrahama 6 m. 60 cm., Mojżesza 4 m. 70 cm., a Goliata 4 m.**

Nic dziwnego, że wobec takich wyobrażeń o wielkim wzroście naszych przodków hrabia de Saint — Quen de Pierrecourt postawił miastu Rouen, we Francji, legat, w którym oświadczył, że jeżeli to miasto przyjmie jego testament, to będzie zobowiązane wyznaczyć rocznie nagrodę co najmniej w sumie 100.000 franków, celem wyposażenia stadła małżeńskiego, składającego się z olbrzymiego mężczyzny i równie rosłej kobiety, które to stadło przyczyniłoby się do regeneracji rodzaju ludzkiego. P. Pierrecourt wyraził przytem życzenie, ażeby konkurujące o

te nagrody pary poddane były przed sędziem oględzinom lekarskim, celem stwierdzenia ich siły i zdrowia.

Wymieniony testator wychodził oczywiście z założenia, że niski wzrost współczesnych mu pokoleń jest wynikiem degeneracji i dowodem, iż ludzkość fizycznie karłowacieje. Pogląd ten można z całą pewnością uważać za mylny. W różnych zakątkach globu ziemskiego wykopano z ziemi różnemi czasy tysiące ludzkich szkieletów i antropologia ostatecznie doszła do wniosku, że **wzrost ludzki nie uległ bynajmniej zmianie.**

Bardzo ciekawe studium w tym względzie, poparte licznymi dowodami napisał Francuz Georges Caye. Zdaniem jego dawniejsze zbroje, które oczom naszym wydają się jakby były skonstruowane na piersi olbrzymów, są tylko dowodem, że w dawniejszych epokach żyli ludzie **wyjątkowo dużego wzrostu, ale takich wyjątków i w naszej epoce mamy sporo, przeciętny zaś wzrost mężczyzny wynosił tak daważ jak i dzisiaj 1,63 cm., a kobiety 1 m. 52 cm.** Ludzie olbrzymi są to, istoty anormalne, często nawet chore. Wysoki wzrost nie jest ponadto dziedzicznymi, a z małżeństw olbrzymów przchochodzą **zwyczaj na świat dzieci wątłe i siabowite.**

Z historii wiemy, że król pruski Fryderyk Wilhelm I. miał manię odcieczania się ludźmi wysokiego wzrostu, „Lange Kerle“ — jak ich nazywał. Utworzył on gwardyę, składającą się z żołnierzy, których wzrost daleko wykraczał ponad miarę przeciętną. Otóż królowi temu z trudnością udawało się skompletowanie tej gwardyi, wobec czego postanowili specjaliści **hodować olbrzymów i w tym celu zmuszał swych wielkich żołnierzy do żenienia się z równie kosmalnymi kobietami.** Wynik tych jego zabiegów był bardzo oplakany, albowiem wiele tych małżeństw nie miało wcale dzieci, a inne posiadały **działki rachityczne i zdegenerowane.**

Ludzie olbrzymi odznaczają się nie tylko słabym zdrowiem, ale ponadto umierają młodo. Medyolan zachował pamięć o jednym ze swych olbrzymów, który układał się do snu na swych łóżkach przystawionych do siebie. Olbrzym ten jednak nie był w stanie utrzymać się na własnych nogach. William Evans, gigantyczny odzwyerny król Karola I, był zupełnie pozbawiony siły. Odwróciwszy Cromwelle'a, również olbrzym, skończył swe życie w szpitalu waryatów. Także Irlandyja posiadała swego olbrzymia nazwiskiem Patrick O'Brien. O tym to olbrzymie p. Georges Caye podaje następującą anegdotę:

„Zgromadził on znaczny majątek, pokazując swą olbrzymią postać, mierzącą 8 stóp i 7 cali wysokości po całym świecie. W obawie, ażeby ciała jego nie poddało sekiwy po śmierci, zapisał on dwu rybakom sumę 200 f. szt. za to, ażeby po śmierci wrzucili jego ciało do morza. Prof. William Hunter, który wiele sobie obiecywał po zbadaniu ciała tego olbrzymia, był bardzo rozczarowany, dowiedziawszy się o jego ostatejnej woli. Nie uznał się jednak za pokonanego i umiał zrećnie pokonać trudności. Obdarował on każdego z tych rybaków równie 200 f. szt. pod warunkiem, że przed wrzuceniem trupa olbrzymia do morza przywiążą do jego ciała długi sznur i z chwilą, kiedy życzeniu przedśmiertnemu olbrzymia stanie się zadość, trup jego znów będzie wyciągnięty na ląd.“

Podobnie jak od czasu do czasu dzienniki donoszą o pojawieniu się fantastycznego węża morskiego, lub odkryciu szczątków olbrzymiego pliosaura, podobnie też różni podróżnicy i archeologowie od czasu do czasu zapewniają, że wykryli jakiś szczep olbrzymów, albo kości olbrzymich ludzi. Przed kilkoma laty kapitan angielski Welby, wykrzył w Afryce szczep Tirkanasów i doniósł, że mężczyźni należący do tego szczepu mierzyli 2 m. 10 cm. do 2 m. 80 cm. wysokości. Przed kilkoma laty również dzienniki doniosły, że w okolicy Mesa-Reco — w Meksyku, wykryto szkielet człowieka, mającego 4 m. wysokości.

Trudno było prawdziwość tej pogłoski stwierdzić, a zatem wielkiej wagi przykładać do niej nie można. Wszak pewnego razu dowiedzieliśmy się o odkryciu grobu króla Teutobohusa, z kości którego wnoszycy można, że miał on **co najmniej 30 stóp wysokości.** Uczni skulił się wobec tego dookoła wysokości tego olbrzymia i stwierdzili, że wprawdzie kości te należały do olbrzymia żyjącego kiedyś na tym świecie, ale że **olbrzymem tym nie był mniemany król Teutobohus, lecz... manat.**

Nie mamy zatem dotychczas najmniejszego powodu do mniemania, jakoby ród ludzki ulegał degeneracyi.

## Podróż naokoło świata czy przemysłnictwo alkoholu?

Drogą iskrową z Los Angeles doniesiono, że wynajęty przez lotników angielskich, Mac Milliana i Mallinsa, okręt, został przychwycony przez władze amerykańskie. Lotnicy ci mieli **rzekomo wynająć ten okręt, celem ułatwienia sobie przygotowań do zamierzonej na najbliższą wiosnę podróży aeroplanem dookoła świata.** Motywy przychwylenia tego okrętu była ta okoliczność, że na jego pokładzie **zamiast benzyny znajdował się ładunek 65 gallonów whisky dla... motorów ludzkich.**

Daremnie kapitan okrętu wyjaśniał, że alkohol ten przeznaczony był dla żołnierzy go w składzie w pobliżu Hong Kongu. Bezlitosna policja amerykańska skonfiskowała alkohol i zatrzymała okręt. Wobec tego wymienieni lotnicy agielscy oświadczają, że muszą odroczyć swą podróż dookoła świata aż do roku 1925.

Pamiętajmy o polskim gimnazjum w Gdańsku!

L. 6660/żyw. 23.

## Wezwwanie do składania ofert na arendacyjną dostawę ziemniaków i kapusty kiszzonej

Kierownictwo Rejonu Intendencji Biała-Bielsko zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego arendacyjną dostawę:

1) ziemniaków w czasie od 16 (szesnastego) października 1923 r. do 30 (trzydziestego) września 1924 r.

2) kapusty kiszzonej w czasie od 1 (pierwszego) listopada 1923 r. do 30 (trzydziestego) czerwca 1924 r. w ilościach jednomiesięcznego zapotrzebowania i dla Garnizonów niżej wyszczególnionych.

- Ad 1) a) Bieleko-Biała około 39.000 kg. miesięcz.
- b) Cieszyn około 40.000 kg. miesięcznie
- c) Nowy Sącz około 41.000 kg. miesięcznie
- d) Nowy Targ około 11.000 kg. miesięcznie
- e) Zakopane około 3.000 kg. miesięcznie
- f) Rajcza około 1.000 kg. miesięcznie
- g) Pszczyna około 4.000 kg. miesięcznie
- Ad 2) a) Biał-Bielsko około 7.000 kg. miesięcz.
- b) Cieszyn około 7.300 kg. miesięcznie
- c) Nowy Sącz około 7.400 kg. miesięcznie
- d) Nowy Targ około 2.000 kg. miesięcznie
- e) Zakopane około 500 kg. miesięcznie
- f) Rajcza około 160 kg. miesięcznie
- g) Pszczyna około 700 kg. miesięcznie.

**Jakość dostarczyć się mających ziemniaków.**

Ziemniaki winny być zupełnie dojrzałe, oczyszczone z ziemi (rafowane) o możliwie najcięższej łupinie, posiadac właściwy danemu gatunkowi kształt i barwę, średnicę w przekroju najmniej 4 cm., gładką powierzchnię i równomierne białą, żółtawą lub inną, zależnie od odmiany ośrodek.

Muszą być zdrowe, a po ugotowaniu równomierne aż do ośrodka sypkie i smaczne.

Ziemniaki nie mogą być drobne, pokaleczone, zmarnięte, kielkujące, zgniłe, zeschnięte lub zbyt rozmiękłe. Różne gatunki ziemniaków nie mogą być mieszane.

Ilość zanieczyszczenia w ziemniakach nie może przekraczać 3% wagi.

**Jakość dostarczyć się mającej kapusty kiszzonej.**

Kapusta kiszona winna być z kapusty zdrowej, zupełnie dojrzałej, czystej, nieponadgrzanej przez gaszenie i owady, niezeschniętej, niezmarznętej, bez jakichkolwiek ciemnych plam, smacznie i czysto ukiszona, dość twarda, posiadac kolor biało-żółtawy, oraz przyjemny charakterystyczny zapach i kwaśny — nie gorzki — smak.

Ilość sosu nie może przekraczać 10% wagi.

Inne szczegółowe warunki obowiązujące dla niniejszego przetargu zawarte są:

1) W „Zestawieniu warunków ogólnych i specjalnych, obowiązujących przy dostawach arendacyjnych“.

2) W „Przepisie o warunkach obowiązujących przy składaniu ofert na dostawę, wysokowe oraz w zbiorze innych przeznaczonych dla oferentów wyjaśnień“.

3) W „Urzędowym wzorze oferty“ które to druki i wzory są wyłożone do wglądu w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonu Int. Białka, ul. Główna 52, II. piętro, w Zakładzie Gospodarczym w Białej, w Filii Rejonowego Zakładu Gospodarczego Białka w Nowym Sączu, w Dowództwach Garnizonów: w Nowym Sączu, w Zakopanem, w Pszocynie i w Rajczy, w Cieszynie oraz w Komisjach Gospodarczych 1. psp. i 1. pag. w nowym Sączu, 3. psp., 2. p. szwol. i Rej. Szpitala w Bielsku i w 4. psp. w Cieszynie.

Oferenci winni z tymi warunkami dokładnie się zapoznać, ponieważ w ofercie a następnie w umowie muszą stwierdzić, że przepisy te są im znane i że uznają je za integralną część oferty względnie umowy. Urzędowy wzór oferty można nabyć za zwrotem kosztów własnych w Kierownictwie Re-

jonu Intendencji Biała-Bielsko oraz w wymienionych powyżej: Zakładzie Gospodarczym (Filię Dowództwach Garnizonów i Komisjach Gospodarczych).

Oferty na części dostawy są dopuszczalne.

Oferty należyce osteplowane (sporządzone pod nieważnością według urzędowego wzoru) zalakowane i zaopatrzone nazwą oferowanego artykułu guszą wpłynąć do kierownictwa Rejonu Intendencji Białka-Bielsko, w Białej ul. Główna 52, II. piętro najpóźniej do dnia 8 (ósmego) października 1923 r. godzina 9-ta, w którym to terminie rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjnie otwarcie ofert.

Do oferty winien być dołączony: 1) uwierzytelniony wyciąg z rejestru handlowego, stwierdzający prawne istnienie firmy, 2) świadectwo fachowego uzdolnienia i solidności kupieckiej gwarantujące możliwość i zdolność podjęcia się dostawy (o ile oferent nie jest znany Komisji Przetargowej), wystawione przez Izbę Handlową względnie władzę polityczną I-szej Instancyi, oraz 3) dowód odpis dowodu na wpłacone wadium, którego wysokość jest niżej określona.

(Producenci winni zamiast dowodów ad 1) i ad 2) wymienionych dołączyć świadectwa producentów).

Oferty złożone po wyznaczonym terminie, albo treścią nie odpowiadające urzędowemu wzorowi nie będą wogóle uwzględniane.

Kierownictwo Rejonu Intendencji Biała-Bielsko zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru, przyjęcia względnie odrzucenia wniesionych ofert.

W razie negatywnego wyniku przetargu ofertowego odbędzie się przetarg usny, którego termin odbicia się poda do wiadomości oferentów przewodniczący Komisji Przetargowej.

Do ewentualnego przetargu ustnego będą prócz oferentów, którzy brali udział w przetargu ofertowym, dopuszczeni ci oferenci, którzy złożą do dnia i godziny rozpoczęcia się przetargu ustnego odpowiednią ofertę z wymaganymi załącznikami.

Treść uchwał Komisji Przetargowej zostanie podana do wiadomości oferentów, bezpośrednio po ukończeniu przetargu ofertowego względnie ustnego przez przewodniczącą Komisji, uwiadomienie zaś o ewentualnem przyjęciu ich ofert zostanie im przesłane bezwzględnie po wyrażeniu decyzji co do oddania niniejszej dostawy przez Kierownictwo Rejonu Intendencji Białka-Bielsko.

Wysokość wadium ustala się na 5% wartości jednomiesięcznej zaofiarowanej dostawy, licząc według cen podanych w ofercie, wysokość zaś kaucyi na 10% wartości jednomiesięcznej przyznanej dostawy, licząc według cen ustalonych w umowie z tem, że kaucya ta w razie zwykły cen musi być uzupełnioną do odpowiedniej wysokości. Tak wadium jak i kaucya mogą być złożone w: a) gotówce, b) papierach wartościowych, posiadających wedle każdorazowych odpowiadających przepisów bezpieczeństwa publicznego, c) przez obciążenie hipoteczne i zaindebultowanie i d) liście gwarancyjnym banku.

Magazyny (piwnice) mogą być w miarę posiadania wydzierżawione od Zarządu Wojskowego za opłatą umówionego czynszu.

Ewentualnych dodatkowych informacyi zasiągnąć można codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 8-mej rano do 3-ciej po południu w Kierownictwie Rejonu Intendencji Białka-Bielsko w Białej ul. Główna 52, II. piętro.

Białka, dnia 22 września 1923 r.

Kierownictwo Rejonu Intendencji Białka-Bielsko.



# CENNIK WĘGLA

na okres od 16 do 30 września 1923 r.

Związek Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce podaje do wiadomości odbiorców ceny netto franko korytnia, które pobierane będą za poszczególne gatunki i sortymenty węgla, wylanego z kopalni w wrześniu r. b. od dnia 16 do 30 włącznie do stałej, leżącej wewnątrz granic Rzeczypospolitej. Ceny podane są w markach za tonnę:

I.	
Ceny zasadnicze dla kopalni Zagłębia Dąbrowskiego (oprócz Solvay) zrzeszonych w Związku Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce:	
Gruby i kostka I. . . . .	Mk. 1221.000
Kostka II. . . . .	1177.000
Orzech I. . . . .	1122.000
Orzech II. . . . .	1045.000
Orzech III. . . . .	790.000
Grysyk . . . . .	750.000
Miał z grysykiem . . . . .	Mk. 467.000
Miał bez grysyku . . . . .	374.000
Pospółka I. . . . .	787.000
Pospółka II. . . . .	671.000
Pospółka III. . . . .	561.000
Niesortowany . . . . .	858.000

Wyntonione ceny, za uwzględnieniem podanych niżej zastrzeżeń, obowiązują kopalnie: Towarzystwa Kopalni Węgla i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich w Sosnowcu, Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn” w Czeladzi, Towarzystwa Warszawskiego Kopalni Węgla i Zakładów Hutniczych w Niemcach, Beziemnego Towarzystwa Kopalni Węgla „Czeladź” w Czeladzi, Górnio-Przemysłowe Towarzystwa Kopalni Węgla i Zakładów Przemysłowych w Grodzisku i Spółki Akcyjne Przemysłowo-Górnice „Lagisza” w Lagiszu z następującymi zastrzeżeniami:

- Cena 1.221.000 Mk. za tonnę stosowaną będzie do sortymentów węgla od 60 milimetrów wwyż, cena zaś 1.177.000 Mk. za tonnę do sortymentów od 40 do 60 milimetrów.
- Towarzystwo Sosnowieckie za miał z grysykiem pobierać będzie cenę 450.000 Mk. a za miał bez grysyku 332.000 Mk. Pozostam do wszystkich sortymentów węgla z kopalni Modrzejów będzie pobierana dopłata do cen zasadniczych w wysokości 3% (pięć procent).
- Tow. Saturn za wszystkie sortymenty węgla z kopalni „Mars” — oprócz miału pobierać będzie ceny wyższe od cen zasadniczych o 10% (dziesięć procent).
- Towarzystwo Warszawskie za węgiel niesortowany z kopalni „Felix” pobierać będzie ceny wyższe od zasadniczych o 10% (dziesięć procent).

II.

Ceny Towarzystwa Zakłady Solvay w Polsce (Grodzisk I.):

Gruby, kostka I. i II., oraz Orzech I. . . . .	Mk. 1309.000
Orzech II. . . . .	1122.000
Pospółka I. . . . .	748.000
Pospółka II. . . . .	654.000
Miał z grysykiem . . . . .	467.000

Cena 1.309.000 Mk. za tonnę stosuje się do sortymentów węgla od 40 mm. wwyż.

III.

Ceny Kopalni Zagłębia Krakowskiego zrzeszonych w Związku Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce, Galicyjskie Towarzystwo Anonimowe „Libiąż” w Libiążu, Sierszańskie Zakłady Górnicze S. A. i Towarzystwo Anonimowe Górniczo-Przemysłowe „Bory” w Borym:

Gruby, kostka I. i II., Orzech I. . . . .	Mk. 1309.000
Orzech I b . . . . .	1144.000
Orzech II. . . . .	825.000
Pospółka . . . . .	710.000
Miał . . . . .	355.000

- Cena 1.309.000 Mk. za tonnę stosuje się do sortymentów węgla od 40 milimetrów wwyż.
- Towarzystwo Bory za węgiel myty pobierać będzie dopłatę do cen zasadniczych w wysokości 10% (dziesięć procent).

IV.

Jaworskie Komunalne Kopalnie Węgla — S. A.

Gruby, kos. ka I i II. . . . .	Mk. 1.221.000
--------------------------------	---------------

Ceny pozostałych sortymentów jednakoż z zasadniczymi cenami Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 1.221.000 mk. za tonnę stosuje się do sortymentów węgla od 40 mm. wwyż.

Wszystkie wyżej wyszczególnione ceny są podane bez podatku państwowego, oraz bez opłat komunalnych od wylanego węgla. Podatki i opłaty te, a również całkowity podatek stempłowy od umowy i połowa podatku stempłowego od rachunku obciążają odbiorcę węgla. Należności z tego tytułu wybitwane będą podawane w rachunkach.

Dla węgla z kopalni: Ignacy (Mortimer), Jadwiga (Kilmontów II), Jerzy Modrzejów, Wiktor (Młowiec), Władysław (Kilmontów I), należących do Towarzystwa Sosnowieckiego, dla kopalni Saturn i Jowisz — Towarzystwa Saturn, Juljus i Kazimierz — Towarzystwa Warszawskiego, Antoni — Spółki Akcyjnej „Lagisza”, oraz dla kopalni Towarzystwa Czeladź i Grodzkiego podatek państwowy d. węgla wynosi 30% od ceny węgla netto.

Dla węgla z kopalni: Towar. Solvay, oraz dla pozostałych kopalni Zagłębia Dąbrowskiego, jak również z kopalni „Pilsudski” i „Kosciuszko”, należących do Jaworskich Komunalnych Kopalni Węgla S. A., podatek państwowy wynosi 20% od ceny netto.

Dla pozostałych kopalni Jaworskich, oraz dla kopalni, należących do Towarzystwa „Libiąż” Siersza i Bory podatek państw. wynosi 15% od ceny netto.

Poszukujemy kupna 30 do 40 kop

## obreczy wierzbowych

minimalnej długości 3,20 mtr.

Oferły uprasza się pod: Winkelhausen, Starogard, Pomorze.

Gimnazjum „Przyjaciół Wiedzy” w Radomiu

poszukuje matematyka i fizyka do klas wyższych.

Pobory według norm. Kwalifikowani kawalerowie mają pierwszeństwo.

2624 Dyrekcja.

KAMIEŃ ŻOLCIOWY

Cholekinaza H. Niemojewskiego

Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają. Objawy początkowe: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obrzeczki. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony, Gorączka i kwas w ustach. Odniebia garani. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bole i zawroty głowy. Silna zniechęcanie. Objawy podczas ataków: W dółku i wybrzożu śluz bólu, który się rozchodzi ku stronie tylniej, w pasie i krzyżu i sięga aż do łopatk. Wzdęcia brzucha, rozszarpane żebra i parcie na ścianę stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrząz). Niekiedy wymioty żółcią, dręczenie, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacji udziela: Aptekarz-Fizyolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy-Swiat L. 5.

Złozza hodowli Jerzego Turasa w Mikulicach

p. Kańczuga pod Przeworskiem

Żyto mikulickie wczesne Pszennica ostka rodowłowa

!! wysprzedane !!

Białki Mikulickiej rodowłowej i Łozinki mikulickiej rodowłowej do nabycia jeszcze małe ilości. 2635

# Pluskiewki

spinacze do papieru, agrafki, szpilki, i piombys stalowe

wyrabia 2384

„MULTUM” FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

KRAKÓW, SOLTYKA 19. TELEFONU NR. 4017.

SKŁAD FUTER i serdaków zakopiańskich oraz pracownia kuśnierska poleca wielki wyrób futer z własnego i dostarczonego materiału punktualnie i gustownie po cenach przystępnych

RACHTAN STANISŁAW KRAKÓW UL. KARMEŁICKA 8. (w podwórzu.) 2340

Węgla drzewnego do celów przemysłowych dostarcza wagonowo Oddział handlowy Polskiego Banku Kresowego w Warszawie. Zastępstwo i wyłączna sprzedaż na Małopolską u Firmy: 2603

Lesiecki i Rosiński Spółka Komandytowa Kraków, ul. Szpitalna 15.

L. 967. Urząd gminny Trzebnia miasta przyjmie 1 POLICYANTA od 15 października br.

Warunki: 1) Wiek poniżej 40 lat, 2) Znajomość czytania i pisanja, 3) Nieskazitelnj charakter. Prośby mają być własnoręcznie pisane. Płaca wedle umowy. Trzebnia miasto, dnia 22 września 1923. 2630 URZĄD GMINY. Burmistrz: J. Mandelbaum.

Uwadze rolników i producentów!

Siano i słomę kupuje i płaci najlepiej Wojskowa stacya arendacyjna przy 8 p. ul. w Krakowicach. Zapewniony zbyte — ceny miejscowe, zapłata na miejscu.

Oferły zamiejscowe całonogowo adresować: Ska „Niva”, Kraków, ul. Ku-Jawska 5. 2629

Ważne dla aptek i drogerji! Wata Brunsa i drzewna w większym i małym opakowaniu. 2590 Opaski mułowe i kalkotowe. Paski rapturowe. Termometry gorączkowe. Wagi rogoowe. Alkoholometry i areometry. Prezerwatywy. Strzykawki Tarnowskiego.

Każdego bezwzględnie wyczę bucheterji i bilansowania i Istownie. 2624 Zgłoszenia: KURSA HANDLOWE ZIMOWSKIEGO Kraków, ul. Tenczyńska 2. 3234

PIERWSZORZĘDNY Zakład krawiectwa damskiego i męskiego MICHAŁA KAPUSTY w Krakowie, ul. Szewska 24, I p. (narożnik plant) wykonuje na sezon jesienny i zimowy zamówienia według najnowszych żurnali angielskich i francuskich z własnej lub dostarczonej materyi.

DZIAŁ DAMSKI: Kostiumy angielskie francuskie Płaszczki, Futra Amazonki.

DZIAŁ MĘSKI: Ubrania spacerowe, wizytowe, sportowe, Paloty, Futra, Switki.

Wielki wybór materyałów krajowych i zagranicznych.

NAJWIĘKSZY W POLSCE SKŁAD ZAGRANICZNEGO PRAWDZIWEGO LINOLEUM do wykładania całych ubikacyi, jakoteż DYWANY I CHODNIKI z LINOLEUM, 25 PLACHTY nieprzemakalne na wozy

A. NUSSBAUM Kraków, Dietłowska 45. Telef. 1358



### Woja nosady

**POTRZEBNA** młoda, czysta kucharka, wykształcona, gotowanie, pieczenie ciasta, leguminy, do domu prywatnego z pięciu osób. Utrzymanie, mieszkanie, początkowo 1200,00 miesięcznie. — Sekulowiczowa, Warszawa, Żorawia 42. 8719

**POSZUKUJE** od dnia 1. X. kowala na ordynary, do remontu z maszynami różnymi. Zgłoszenia ze świadectwami — Kraków, Piłarska 1, II p. codziennie od 1/2-7/2. 8907

**PANNY** do prowadzenia rejestratury poszukuje bank w Krakowie. Wyczerpujące zgłoszenia pisemne z podaniem kwalifikacji, pod „Rejestratura” Kraków, skrytka pocztowa 9. 8906

**PODRÓZNICZAJĄCY** z jakiegokolwiek branży, objadający większe i mniejsze rodziny tak Małopolski jak i innych części Państwa może zarobić poważnie kolportażem dodatkową pokupną i łatwo przemyślną. Zgłoszenia pod „Książki” do Biura ogłoszeń A. Jacobiego, Lwów, Zimorowicza 14. 8920

**ZDOLNA** kucharka z dobrego świadectwami dla urzędniczego kasyna do natychmiastowego wstąpienia pozostawia. Oferty należy składać do: Dyrekcji Zakładów hutniczych Giesche — Spółki Akcyjnej w Trzebielnie. 8925

**SAMODZIELNE** swawiedzi bielińnianka na stałą robotę przyniósł z pracownią bielińską p. Grabie 12, naprzeciwko gimnazjum. 8901

**KILIMJARKI** dwie zdolne, tylko siły perswazyjne, znajdują dobrze płatną posadę. Zgłoszenia Starowicza 7, I p. na prawo — między 8-6 godz. 8918

**ZDOLNA** ekspedycyjnka ze znajomością języka niemieckiego przyniósł firma Szajdrowicz, Kraków, Rynek 20. 8962

**POSZUKUJE** się uczelnie, inteligentnej dziewczyny do dwójga osób i dziecka, umiejącej dobrze gotować i znającej się na gospodarstwie domowym. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Służące” do biura dzienników J. Hiawski, Sosnowicka 3, Mała 29. 8715

**KUCHARKA**, starsza, spokojna, wykwalifikowana i doskonale gotująca przychodzi do prywatnego katolickiego domu. — Zgłoszenia: Dunajewskiego 1, II p. na lewo. 8964

**NA WYJAZD** do Bydgoszczy przyniósł gospodynią lub lepszą szafkę tylko z pierwoszoredni świadectwami, do prowadzenia kuchni i zająca się z porządkowaniem w dziedzinie. Warunki w miarę górnego. Zgłoszenia, Złazka się u p. Baumowej, — Kraków, Debniki, ul. Zagrody, „Domek Słoneczny”. 8915

**PRZYJME** kilkun chłopców przynajmniej do praktyki blacharstwa samochodowego. — Patryk, Pawin 10. 8922

**CUKIERNIKA** obeznanego pracą w laboratorium poszukuje fabryka czekolady w Gieszyńcu, Śląsk ciekawy. 8928

**MŁYNARZ** poszukiwany do młyna walcowego, Złazka się u Ołkowskiego, Skoczów. Zarząd młynarski. 8888

**ŚLUSARZA** narzędziowego przyniósł zaraz Fabryka wyrobów metalowych, Podgórze, Płaszowska 40. 8938

**PRZYJME** chłopca do praktyki. Tylko zamieszkałego. Ignacy Kantorek, Kraków, ul. Karmelicka 1, 22. 8907

**ZDOLNA** swawiedzi do szycia chłopców potrzebna zaraz, plac Duży. Cholewka. 8947

**POSZUKUJE** się stróża nocnego, kawalera. Pomieszczenia i zapewnienie. Zgłoszenia „Karpacz”, Kraków, Szewska 4, od godziny 8-9 przedpołudniem. 8905

**POTRZEBNA** służąca od 1 października do 15 sierpnia w domu bielińskim. — Zgłoszenia z świadectwami przyniósł do Krowderska 7, I. drzwi na lewo, między 3-4. 8882

**POTRZEBNY** chłopiec do tapicera, Jana 13. 8899

### Posad poszukują

**SŁUCHACZ PRAW** poszukuje odpowiedniej posady. Ma ukończony kurs abiturjentów Akad. Handl. duższ. praktykę handlową, wiadomości w zakresie rachunkowej, niżej na maszynę, za stenografię. Łaskawe zgłoszenia pod „S. R.” do Admin. Kurjera. 8730

**BUDOWNICZY** energiczny i sumienny w wstępnym i wykonawczym nadzorze budowlanym. — Zgłoszenia, właściciel języka niemieckiego, p. S. R. do Admin. Kurjera. 8730

**HANDLOWIEC**, lat 26, rutynowany organizator, posiadający wiedzę praktyczną z zakresu wykształcenia gimn. poszukuje samodzielnego stanowiska w przedsiębiorstwach większych przemysłowych w Krakowie lub w okolicach. Zgłoszenia P. K., — Starowicza 37. 8896

**POSZUKUJE** posady biurowej, bezpłatnie — celem uzyskania praktyki. — Znam stenografię, piszę maszynowo. Zgłoszenia pod: K. K. do Admin. Kurjera. 8897

**KORRESPONDENT** niemiecki, Wiedziecyk, wystudowany, p. podoficer rachunkowy, aktywny kursant inżynierski, chętny pisać na maszynę, władający po polsku w słowie dobrze, w piśmie mniej, poszukuje posady korespondenta niemieckiego, pomocniczego buchaltera, magazyniera i t. p. Adres: Admin. Kurjera Ilustr., — Kraków, dla „Korespondenta niemieckiego”. 8917

**NAUCZYCIELKA** muzykalna poszukuje posady. Mirze, Kraków, Karmelicka 32 I p. 8918

**DWAJ** palacze egzaminowani poszukują posady. Zgłoszenia Franc. Put, Okolna Górny. 8888

**OPERATO**-retuszerka pragnie zmienić posadę należącą do Krakowa. Zgłoszenia pisemne do Admin. Kurjera pod „Retuszerka”. 8887

**BARDOZO** zdolna krawcowa poszukuje szycia po domach prywatnych. Zgłoszenia do Admin. Kurjera pod „Prywatna”. 8890

**SZYCIA** w większej pracowni w celu nauki poszukuje osoba umiejąca już trochę szyć. Zgłoszenia listownie do „Szycie”, — Kraków, ul. Lewickiego 4, Codz. pod „Szycie”. 8911

**MŁYNARZ** szonety, z praktyką chłopców naukowych, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kaczmarek, Wojnicz, poste-rest. 8907

**OGRODNIK**, Wielkopolanin, kawaler, z dobrem wykształceniem, obeznany we wszystkich gałęziach w zakresie ogrodnictwa. Zgłoszenia, Złazka się u p. Baumowej, — Kraków, Debniki, ul. Zagrody, „Domek Słoneczny”. 8915

**WDOWA** inteligentna w średnim wieku, z zosolefianą córką, pragnie się bardzo dołączyć do kuchni oraz gospodarstwo folwarcznicze i domowe — chętna do każdej pracy. Poszukuje posady. — Zgłoszenia: A. Pezdriek, Druków, dwór poźna Czołów. 8930

**DO SAMODZIELNEGO** prowadzenia domu u samotnej wdowie potrzebna służąca. — Zgłoszenia, Złazka się u p. Baumowej, — Kraków, Debniki, ul. Zagrody, „Domek Słoneczny”. 8915

**PANIENKA** zdolna hafeinarka poszukuje pracy w domu prywatnym wraz z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Hafeinarka”. — Hupczyca Jagiellońska 7. 8930

**ZERY** sztuczne, brylanty, złoto, srebro, platynę kupuje, płacąc za zap. 30-70 tysięcy mkp. — Zegarmistrz Landau, Kraków, Sienna 17. 8929

**KOMODE** orzechowa (antyczna) kupuje. Zgłoszenia, K. Tęcza, Kraków, Czarnowiejska 72. 8954

**POSZUKIWANY** duży pies białoskóry, zły. Zgłoszenia „Karpacz”, Kraków, Szewska 4. 8943

**ZEBY** sztuczne, złoto, srebro kupuje. Stare czekki 1.500.000, Ritter Feilichy 500.000 (kat.) Leuczowicz Zwiastki, oficyna parter parter. 8858

**KUPUJE** meble używane i stare, Jana 13. Wesołowski. 8459

**KUPIE** kamierkę w Krakowie jak najbardziej niedrogo, dam w zarobek do dobre akcje różnych Tow. przemysłowych. Zgłoszenia pod „Lamiana 600” do Ilustr. Kurjera Codz. 8851

**KUPIE** domek mrowany w okolicy Krakowa. Zgłoszenia Admin. Kurjera pod „Domek”. 8894

**SPODKA** złotnicza Raieka 4 kupuje używane sztuczne zęby 30.000-70.000, złoto, srebro. Wykonuje biżuterię. 8944

### Sprzedaj

**KILKA** kostiumów i pluszowy damskich, otomana, kapturka z fotelem, łóżka polowe, lampa salonowa z brązu, lustro krawalowe, obrazki, zegary, zegarki, skrzypce, porcelana, wielki wybór obrazów okazynie do nabycia w domu komisowym „Stefan” Golebia. — parter. 8956

**CZTERY** klarnety, flet i piślo w zupełnie dobrym stanie do sprzedania (nie kompletne) lub do wynajęcia za instrumenta blaszane w Zakładzie wychowawczym Kasię Płarow w Rakowickiej ul. pod Krakowem. 8847

**KAPELUSZE** w wielkim wyborze. Jadwiga Polloerowa, Rynek A-B 43, I p. 7257

**WE LWOWIE**, w pierwszorzędnej położeniu, kamienicę, w której znajduje się pokojowa z łóżkiem, miska, kuchenka, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, umeblowana, do sprzedania za 20 tysięcy do wybudowania (w markach niemieckich). Wiadomość: Biuro „Panta” Zakopane. 8927

**SYPIALNIE** ładnie, salony, bluzki, Honigwach. — Langer Sienna 8. 8912

**KARTEKA** jednokonna z koniem i uprzążą do sprzedania. Karmelicka 47. 8928

**SPRZEDAŻ** dywanów perskich we wielkim wyborze po cenach najprzystępniejszych (w markach niemieckich). Wiadomość: Biuro „Panta” Zakopane. 8927

**DZWONY** kościelne o cudownym metalu, do sprzedania, metale żółtawe oraz złote, metalowy sprzedaje najtaniej „Metalurgia” Ska z ogr. por. Stanisławów. 8318

**ABAZURY** do lamp elektrycznych, gazowych, naffowych — gotowe i na zamówienie. Wytwórnia Inż. Jastrzebskiego, Kraków, Sławkowska 30. 8940

**MŁYNSKIE** kamienie naturalne i sztuczne, najlepsze czeski, I. fabrykat Trapp, Białno, poleca ze składów „Rolindustria” Lwów, Fredy 9. 8932

**FOTEPAN** czarny z nieczarnymi przysłonkami do sprzedania, B. Gubrynska — Stolarska 6, parter, między godziną 10-12. 8893

**MOTOCYKL** angielski z biegiem 4 1/2 HP, sprzedaje Rotwain, Długa 76. 8894

**DIBETÓWKA** kal 30 — Hammerlöw, sjelektarami pojedynki, system Browling kal 12 do sprzedania Kraków-Podgórze, folwark Rydlówka, Kopta. 8895

**WAŁ** ślimakowy do transporterów długości 7-8 m, średnica 250 mm, z kołem zębatym, Rowicz srbm maszynowy do syria, kole pasowe i biacha okazynie do sprzedania natychmiast. — Wiadomość: Podgórze, Mały Rynek Nr. 14, I p. 8902

**PIERSCIONEK** z bardzo ładnym brylanta sprzedam, Czysza 7, I p. na lewo, Rarwa Krzepela, Handlarze wykwintni. 8939

**FUTRA** do kupienia 2 damskie (elki), i switka miska opsy. Wiadomość: Krupnicza 11, godz. 4-6 pop. 8920

**DOHERMAN**, suzka brązowa, 9 tygodniowa do zrowa. — Wiadomość: Sławkowska 21, II p. na lewo, między godz. 1-3, 8894

**ŻŁADKA OKAZJA!** Futry białe przeliskich naturalnych syberyjskich 120 sztuk okazynie do sprzedania. Kraków, Dunajewicza, Kraków, I p. na prawo skiego 4, I p. 8938

**LUSTRO** belgijskie sprzedam. Ul. Wawrzynów 12, parter wskaze. Godzina 12-1. 8935

**WAGON** jarmy mieszanych sprzedaje Felczowski. Międzeczce Pistolet, stacja Iwołecz. 8940

**JADALNIE** modna, okazynie, sprzedaje. Kraków, Mały Rynek 4. 8939

**OKAZJA!** Maszyna „Singer” Akademiowa do sprzedania. — Wiadomość przez grzeszność Sławkowska 4, Salon ceszenia pnia. 8900

**LANDOLET** (karetka ze skórami białymi do spuszczenia) osie obudowane, rezerwoje kolumny, mata używana ludo, wymagający wykonania tania do sprzedania. Wiadomość od 2-3 pop. Rynek 30, II p. 8959

**DRIT** kolczasty pocykowany, używany, doskonały, starannie nawilżone zupełnie dokładnie ze składu oraz całowagotowo szychł. — Zgłoszenia: Inż. Bałusz i Mięczyński, Kraków, II Szlak 8. 7163

**KINO** na Górny Śląsk, kompletnie urządzone do sprzedania za 5.000 fr. szwajcarskich w przeliczeniu. — Wiadomość: Królowska Hutta, Wandy 33, Roskosz. 8759

### Matrymonialne

**PANIE** samotne, zosoleżone w Krakowie, zeosoleżone przyniósł miłośnik, 30, zremielnicznika. Miłośnikstwo moźliwe. Zgłoszenia pisemne do Admin. Kurjera pod „Wikt”. 8932

**PANNA** lat 28, przystojna, w każdej robocie znana, poszukuje znajomego starszego kawalera lub młodszego kawalera. Zgłoszenia pisemne do Admin. Kurjera pod „Zona”. 8921

**PANNA** 27-letnia celm małżeństwa pragnie znajomości zremielnicznika, starszego kawalera lub wdowca z dziećmi. Zapytania pod Osiedlna do Ad. Solwalego w Bielsku. 8924

**MAŁŻENSTWO!** Bogate i poważne cudzoziemki oraz czeski chętny wyjeżdź się za mąż. Panom, młot bez majątku, da dyskretnie (po niemiecku) infor macje: Stabey, Berlin, Stolpischerstrasse 48. 8960

### Laskale i mieszkanie

**POKÓJ** Kraków. Zamienie 2 pokoi, komfort. Poznania, nr 3-4, pokój w Krakowie, Wiadomość: Poznań, Szwajcarska 26 Wilusz. 8874

**PANNA** poszukuje skromnego pokoju z utrzymaniem zaraz. Zgłoszenia pod „Zaraz 4” do Admin. Kurjera. 8829

**POKOJU** kawalerskiego z osobnym wejściem poszukuje młody, na stanowisku powoźcem, spokojny kawaler. Wzrostki i adres do: Biura „Hupczyca” Jagiellońska 7, pod „Poważny urzędnik”. 8822

**POKOJU** z osobnym wejściem poszukuje urzędnik, kbankowa na powoźcem stanowiska, przy solidnej rodzinie. Czynsz obywateln, może być węgiel. Zgłoszenia pisemne pod „Urzednik bankowa” bini Hupczyca, Jagiellońska 7. 8769

**POSZUKUJE** się na cele renowacji lokalu z 3 pokojami lub dwóch większych w średniościem, może być suteryny za wysokim czynszem, kilka lat z gory. — Zgłoszenia pisemne do Admin. Kurjera pod „Fabryka Zospek”. 8866

**AKADEMIK**, żonaty, poszukuje lokalu z kuchnią, 2 pokoje, z łazienką, lub mieszkanie i węgiel. Zgłoszenia do Admin. Kurjera pod „A. G.”. 8897

**JUGOSŁOWIANIN**, absolw. medycyny poszukuje cichego, pokoju Zgłoszenia do: Popowicki, Uniwersytet — Milion. 8912

**DWAJ** starsi panowie poszukują pokoju umeb. cw. z obsługa. Łaskawe zgłoszenia „Karpacz” Podgórze, Lwowska 36. 8931

**KIEROWNIK** firmy poszukuje pokoju za wysokim odpłatnością w czyszczeniu, następnym jak i czyszczeniu, Zgłoszenia pisemne do Admin. Kurjera pod „10.000.000”. 8946

**SŁUCHACZ** Akademii Górniczej, Górniczej, poszukuje pomieszczenia w zakule konwersacyjnej niemieckiej. Łaskawe zgłoszenia pisemne proszę wrzucić do Admin. Kurjera pod „Sinhobacz”. 8908

**URZĘDNIK** państwowy poszukuje pokoju kawalerackiego, ewentualnie przy inteligentem bezdzelnem małżeństwie. Zgłoszenia pisemne do Admin. Kurjera pod „Leon”. 8939

**POSZUKUJE** 2 pokoi z kuchnią. Ewentualnie Zgłoszenia z warunkami do biura „Prasa” Karmelicka pod: „W. Z.”. 8955

**AKADEMIK** poszukuje w Krakowie mieszkanie za lekce w zakresie gimnazjum. Zgłoszenia pisemne do Admin. Kurjera pod „Zamiana”. 8938

**PROFESOR** gimnazjum poszukuje 2 pokoi z kuchnią a wysokim wykształceniem (obudowę). Zgłoszenia do „Prasy” Karmelicka 16, pod „Profesor”. 8956

**DWAJ** kawalerowie naukowcy poszukują pokoju za wysokim czynszem lub mogą udzielać lekcji. Zgłoszenia pisemne do Admin. Kurjera pod „Pedagog”. 8963

### Nauka i wychowanie

**KURSA** maturalne „Wiedza” — Kraków, ul. Długa 74, przygotowująca do matury gimnazjalnej i sebdaryjalnej. Analog. kursa pisemne zaponaca świeżo opracowanych instrukcji i objaśnień. Uczniom i uczelnicom kursa pisemna przygotowane są na wykłady raz na tydzień na wykłady zborowe. Wypoczyta się pod drzewkami. 7802

**KTÓRA** z p. użecnie szkoły handlowej chce mi użyczać lekcji rachunków. Wzajemne korzystanie z meji biblioteki domowej. Zgłoszenia pisemne do Admin. Kurjera pod „użec”. 8898

**BONY** energicznej do dwóch chłopców 8-9 lat poszukuje się na dobrotliwym wykształceniu, osobliwie, Sebastjana 10, Wachtel. 8916

**SŁUCHACZ FILOZOFII** poszukuje lekcji z niemieckiego gimnazjum. Zgłoszenia listownie: Podgórze, Traugottta 4. of. II p. Nr. drzwi 6. 8861

**POTRZEDA** stałe dostawy drewna opłowego sumowego 2-3 wagonów tygodniowo. Oferty nadsyłać: Grzeszczyńska, Kraków, Mazowiecka 14, 77. 8903

**UNIEWIANNIA** SIE oznacza swawiedzenie, wydane przez P. K. U. Kraków, na nazwisko: Władysława Malarza, Kraków, Chodkiewicza 176. 8910

**Wielka Akcja Spółka Drzewna**  
we Wschodniej Małopolsce  
**poszukuje buchaltera**  
władającego językiem polskim i niemieckim, obznajmionego z przemysłem drzewnym do objęcia posady natychmiast. Zgłoszenia przy podaniu curriculum vitae i referencji wysłować na adres: Biuro dzienników Buchstaba, Lwów, Legionów 21: pod „Spółka Drzewna”. Nieprzyjęte oferty zostaną bez odpowiedzi. 2631

**ŚWIECZKI GŁOBY**  
w blaszanych foremkach  
nieleży już zamawiać  
w Fabryce Chem.-Kosm. „AGNOS”  
w Gródsku Jagiellońskim.

Gremium właściceli hoteli i pensjonatów w Krakowie poszukuje  
**dla pierwszorzędnego hotelu w Krakowie portiera**  
polaka, władającego językiem polskim, niemieckim i francuskim w słowie i piśmie. Zgłoszenia pisemne do biura Gremium „Hotel 2637” francuski, Kraków.

Poważna Fabryka Cygar w Wielkopolsce  
poszukuje za dobrem wynagrodzeniem  
**PIERSZORZĘDNY**  
**M. ROSENBERG**  
Zgłoszenia pisemnie z podaniem referencji i odpisami świadectw uprasza  
Poznań, ulica Patr. Jackowskiego 32.